

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Marsz. Piłsudski wrócił do steru władzy.

**Objęcie normalnego trybu urzędowania przez Prezesa Rady Ministrów.
Sejm zakończył rozprawy nad budżetem.
Dziś rozpocznie się głosowanie nad poprawkami
których jest około tysiąca.**

Warszawa, 12 czerwca. (Tel. wł.) — We wtorek marszałek Piłsudski powrócił do normalnego trybu urzędowania. O godzinie 13 przyjął wicepremiera Bartla, z którym konferował pół godziny. O godzinie 19 marszałek Piłsudski był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej na półgodzinnej audiencji, poczem przybył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie ponownie odbył dłuższą konferencję z wicepremierem Bartlem.

DEBATY SEJMOWE.

Warszawa, 12 czerwca. (Tel. wł.) — We wtorek zakończyły się rozprawy nad budżetem. W środę Sejm przystąpi do głosowania nad założonymi poprawkami których jest około tysiąca.

W godzinach południowych przeprowadzona została dyskusja nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości. Przemawiali między innymi poseł Mackiewicz (B. B.), który zaznaczył, że praworządność jest środkiem do wzmocnienia siły państwowej; po za tem zabierał głos pos. Zeidler, który twierdził, że praworządność winna mieć swoje granice, których należy przestrzegać. Pewne zarzuty stawiał poseł Spitzer (Niemiec) i Zahajkiewicz.

Posel Brodacki (Piast) twierdził, że na mocy konstytucji władza należy do na rodu, a tymczasem po przewrocie majowym przeszła w ręce marszałka Piłsudskiego, obawia się, żeby dekret o sadach nie wprowadził militarystyki. Pos. Chmielecki (lewica NPR) polemizuje z poglądami marszałka Piłsudskiego w sprawie na strojów społeczeństwa wielkopolskiego w okresie przewrotu majowego.

Obszerne przemówienie wygłosił pos. Jan Piłsudski, w którym wskazał na liczne braki w naszym ustawodawstwie.

Minister Meysztowicz wywodził bardzo obszerną i bardzo spokojną, pełną ciekawych szczegółów mowę, dotyczącą gospodarki Ministerstwa Sprawiedliwości. Miedzy innymi wspominał, nawiązując do oświadczenia Mussoliniego w sprawie Matteoffiego, że po pięknym oświadczeniu Mussoliniego okazało się, że jest zabójstwo i jest trup, tak, że rząd żadnego oświadczenia nie składał, ale też nie widać ani zabójstwa ani trupa. (Głos: Żywego również nie widać!) Co do sprawy redaktora Stępczyńskiego, to prosił on o łączny wyrok i o łaskę p. Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Prezydent raczył go ulaskawić na mocy artykułu 47 Konstytucji.

W dyskusji nad budżetem Ministerstwa Skarbu po za przemówieniem referenta pos. Krzyżanowskiego, ze szczegól-

ną uwagą wysłuchano wystąpienia ministra Czechowicza, który położył silny nacisk na bilans handlowy i jako środek

zaradczy przeciwko deficytowi wskazał na konieczność wzmocnienia eksportu i zwiększenia produkcji, zaznaczył jednak

że, że waluta oparta jest na mocnych podstawach i o nowym kryzysie nie może być mowy.

Mowa min. Czechowicza w Sejmie.

**Sytuacja gospodarcza kraju winna napawać otuchą.
Zagadnienia deficytu bilansu handlowego, eksportu, waluty i polityki podatkowej.**

Warszawa, 12 czerwca. (PAT.). — Po przemówieniach posła Snopczyńskiego, Wyrzykowskiego i Czerwutkiego zabral głos min. skarbu p. Czechowicz, który zwrócił uwagę na fakt przemilczenia przez większość mówców wielkich sukcesów gospodarczych. Gdy doradca finansowy p. Dewey wyraża się z uznaniem o postępach skarbu i gospodarki z sali sejmowej płyną na kraj fale pesymizmu i zwątpienia, gdy stan rzeczy powinien napawać otuchą. Przechodząc do sprawy deficytu bilansu handlowego min. Czechowicz zaznacza, że rząd w połowie lutego przeprowadził waloryzację cel, która nie rozstrzyga jednak tego zagadnienia, bo punkt ciężkości leży nie tyle w ograniczeniu importu, ile w rozszerzeniu eksportu. W okresie przejściowym nie zdołamy przyspieszyć tempa rozwoju i wywołać z uspienia naszych bogactw naturalnych bez dopływu kapitałów zagranicznych. Rząd nie dąży bynajmniej do wyprzedz-

przebiegów krajowych lub uzależnienia ich od obcych kapitalistów, uważając za najbardziej produkcyjną formę kredytu taką, która zwiększa produktywność krajową. Rząd nie zaciąga nowych pożyczek państwowych, ale chętnie podejmuje się roli pośrednika między kapitałem zagranicznym a jednostkami gospodarczymi Polski. Mylnem byłoby twierdzenie, że przyszłość gospodarcza i przyszłość naszego eksportu zależna jest tylko od rozwoju rolnictwa. Polska mając obfite pokłady węgla i nadmiar rąk roboczych powinna rozwinąć swój przemysł. Przemysł ten winien wykazać większą niż do tad ruchliwość i pomysłowość, bo granica wschodnia jest martwa.

Waluta polska spoczywa na mocnych podstawach. Deficyt bilansu handlowego będzie wyrównany w drodze dopływu kapitałów zagranicznych. O nowym kryzysie walutowym nie może być mowy. Los urzędników leży rządowi na sercu tak sa-

mo jak Izbie, ale rząd odpowiedzialnym jest za równowagę budżetu i znajduje się pod tym względem w cięższym od Izby położeniu. Na jesieni rząd przedłoży ponownie projekty zwiększenia dochodów budżetu na ten cel.

Polityka podatkowa wymaga w pewnych punktach korektury. Co do podatku majątkowego to zaznaczyć należy, że drobni płatnicy tego podatku uiszcili około 50 milionów, t. j. prawie wszystko, co było wymierzone. Średnia i większa własność zapłaciła 338 milionów, czyli sto sunkowo 4 razy więcej niż własność mniejsza. Podatek ten ze względu na wadliwą strukturę jest dotkliwy dla płatników, po mimo to jednak rząd będzie musiał w tym roku do tego źródła sięgnąć, celem zabezpieczenia 15 proc. dodatku na podwyżki poborów urzędniczych. Kończąc min. Czechowicz prosił o przyjęcie wniosków rządowych.

Eskadra polska na napowietrznych szlakach.

**Trzy samoloty wyłącznie polskiej produkcji
wyruszą wkrótce do Angory.**

Warszawa, 12 czerwca. (Tel. wł.) — Wszystkie przygotowania do wielkiego lotu z Warszawy do Angory zostały już ukończone. Lotnicy nasi oczekują tylko na rozkaz i w każdej chwili mogą już wyruszyć w napowietrzną podróż.

Eskadra lotnicza, która wyruszy pod dowództwem szefa dep. żeglugi napowietrznej ministerium spraw wojskowych, pułk. Rayskiego, składać się będzie z 3 samolotów. Wszystkie samoloty są typu Potez XXV zaopatrzone w silniki 450-konne typu Laurain Dietrich. Zarówno samoloty jak i silniki zbudowane zostały w polskich fabrykach „Skody”.

Załoga samolotów składać się będzie z czterech oficerów oraz dwóch mechaników. Poleca: pułk. Rayski z kapitanem Jungramem, major Makowski z mechanikiem plutonowym Szyrka oraz kapitan Besaliak z mechanikiem kapralem Wasowiczem.

Ostatnim celem napowietrznej podróży polskiej eskadry będzie stolica Turcji Angora. Trasa lotu prowadzić będzie przez Rumunię, w której eskadra zatrzyma się, rewizytując armię rumuńską. Na

stępnie przewidziane są również wizytacje lądowania w Belgradzie, Sofji oraz Konstantynopolu. Ostateczna marszruta oraz instrukcje szczegółowe będą dane naszym dzielnym lotnikom w rozka-

zie odlotu, który spodziewany jest za chwilę.

Podróż eskadry trwać będzie dwa tygodnie.

**Tien-Tsin w rękach wojsk południowych?
Rząd nankiński wdraża akcję emancypacji Chin.
Manifest do obcych mocarstw.**

Londyn, 12 czerwca. (A. T. E.) — Jak donoszą z New Jorku, departament morski Stanów Zjednoczonych donosi, że południowe wojska chińskie zajęły Tien-Tsin.

Londyn, 12 czerwca. (A. T. E.) — „Daily Telegraph” donosi, że rząd nankiński wyśtawił manifest do obcych mocarstw, w którym żąda natychmiastowego wycofania z terytorium chińskiego wszystkich wojsk cudzoziemskich. Obecnie nastąpił czas nawiązania układów między Chinami i mocarstwami na stopie zupełnej równości.

Londyn, 12 czerwca. (PAT.) — Wczoraj przybył do Pekinu gubernator prowincji Szan Si, generał Yen-Hsi-Szan. Gubernator miał potwierdzić daną poprzednio obietnicę otoczenia opieką życia i mienia kolonii cudzoziemskiej. Yen miał również telegrafować do dowódcy armii Kuo-Min Czun, generała Feng-Yu-Hsianga, prosząc go o zwolnienie z obozu jeńców brygadę Pac-Yu-Lina która z rozkazu Czang Tso-Lina utrzymywała w Pekinie porządek w okresie poprzedzającym wkroczenie do miasta wojsk nacjonalistycznych.

Do Zakładów Przemysłowych

poszukiwany jest młody samodzielny

BUCHALTER

wymagana znajomość języków: przedwojskowych francuskiego. — Oferty pod „Chrześcijaństwo” do Administracji „Kurjera Łódzkiego”.

Rozpacz rzuca część załogi „Italii” w objęcia szaleństwa.

Odlączenie się od radiostacji i próby przebiecia przez lodowce.

Berlin, 12 czerwca. (A. T. E.) — Specjalny korespondent „Lokalanzeiger” donosi z Kingsbay'u, iż o godzinie 10 minut 30 rano radiostacja przejęła depeszę podobno pochodzącą z „Italii”. Była ona słyszana bardzo słabo. O ile można było zrozumieć ten sygnał, generał Nobile porzucił zamiar przebiecia się przez lody ku zachodowi i wrócił do radiostacji. Pozostali jego trzej towarzysze sami poszli na-

przód. Niejasna treść depeszy nie pozwala stwierdzić, czy zadziwiałby ten fakt odlączenia się od radiostacji jest szaleństwem. Przypuszczają jednakże, że w razie oddalenia się wszystkich jego towarzyszy natrafienie na ślad ich będzie wprost niemożliwe.

RATUNKOWY SAMOŁOT.
Paryż, 12 czerwca. (A. T. E.) — Dziś

wyrusza z Amsterdamu do Norwegii wielki samolot włoski, w którym w swoim czasie słynny lotnik Pinedo dokonał wielkiego raidu. Samolot który zamierza przelecieć z Norwegii na Szpicbergen na ratunek gen. Nobile, posiada załogę, złożoną z trzech lotników. Również drugi samolot włoski wyruszyć ma w najbliższym czasie z Pizy na ratunek gen. Nobile.

Parlamente Francji oraz Polski wyciągają do siebie dłonie przyjaźni i współpracy.

Akcja grup parlamentarnych polsko-francuskiej i francusko-polskiej.

Paryż, 12 czerwca. (PAT.) — W związku z formowaniem się grup nowego parlamentu francuskiego, odbyło się z kolei zebranie konstytucyjne grupy parlamentarnej francusko-polskiej zwołane przez dawniejszego przewodniczącego grupy. Zebrali się liczni senatorowie i deputowani, wśród których znajdowało się wielu nowowyzbranych posłów do Izby. Przewodniczył poseł Jean Locquin, dotychczasowy prezes grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, który zdał sprawozdanie z działalności grupy w czasie poprzedniej kadencji prawodawczej, działalności bardzo owocnej zarówno w dziedzinie wzmocnienia stosunków przyjaznych między obu krajami jak i w sprawie rozwiązania zagadnień, wpływających z sytuacji robotników polskich we Francji. Mówca przypomniał również o udatnych próbach zorganizowania wycieczek parlamentarzystów francuskich do Polski i specjalnie parlamentarzystów polskich do Francji.

Przechodząc do sprawy działalności grupy parlamentarnej francusko-polskiej w ciągu rozpoczynającego się obecnie no-

wego czteroletniego okresu prac parlamentarnych, prezes Locquin naszkicował plan akcji na przyszłość, kładąc szczególny nacisk na rozwój ukazującego się pod protektorem grupy parlamentarnej francusko-polskiej „Biuletynu Informacyjnego” o sprawach francusko-polskich i Europy Wschodniej, którego obfity materiał informacyjny użytkowywany jest obecnie przez setki dzienników, wychodzących we Francji i zagranicą. Dzienniki te — jak zaznaczył sprawozdawca — przypisują szczególną wagę do ukazujących się w oznaczonym biuletynie artykułów pióra wybitnych polityków francuskich i polskich.

Prezes Locquin oznajmił swoim kolegom o zgłoszeniu swego akcesu do grupy parlamentarnej francusko-polskiej przez istniejącą dotychczas oddzielnie grupę parlamentarną przyjaciół Polski. Dzięki temu zgłoszeniu nie będzie już na przyszłość w łonie parlamentu dwóch grup, zajmujących się sprawami polskimi, lecz jedna tylko grupa parlamentarna francusko-polska. Prezes podkreślił do-

niłość tego połączenia dwóch grup, następnie powiadomił kolegów o misji z króla przybył do Francji b. minister Thugutt, która ma za zadanie skoordynowanie prac obydwóch grup parlamentarnych polsko-francuskiej w Warszawie i francusko-polskiej w Paryżu, w celu nadania tym pracom większej skuteczności.

Prezes Locquin zakomunikował przy tej sposobności wiadomość, przyjętą z wielkim zadowoleniem przez obecnych o zamierzeniu przez grupę parlamentarnej polsko-francuskiej w Warszawie wydawnictwie Biuletynu, poświęconego zagadnieniom polityki zagranicznej i sprawom gospodarczym.

Wobec bardzo znacznej ilości członków grupy parlamentarnej francusko-polskiej, wybory przewodniczącego zostały do 21 b. m., aby dać możność członkom porozumienia się co do kandydatury na przyszłych członków przewodniczącego, która powołana jest do odegrania niezawodnie wybitnej roli w przyszłej kadencji parlamentarnej.

—o—

NA WIDOKRĘGU POLITYCZNYM

INSPEKCJE MINISTRÓW.

W dniu wczorajszym minister Składkowski wyjechał na kilkudniową inspekcję województwa poleskiego.

W środę minister Moraczewski wyjeżdża na inspekcję robót regulacyjnych na Wiśle.

ROKOWANIA POLSKO - CZESKIE

We wtorek w gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu rozpoczęły się rokowania polsko-czeskie. Przewodniczył ze strony polskiej p. Doleżał. Rokowania trwać będą około 2 tygodni.

TRAKTAT POLSKO - CHIŃSKI

Przybył do Warszawy delegat rządu polskiego w Chinach p. Pindor, który odbył dłuższą konferencję w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z zawarciem traktatu polsko-chińskiego.

Co słychać na świecie?

— Moskwa. — W procesie szachtyskim śledztwo, dotyczące szkód, poczynionych przez akcję sabotażową w poszczególnych kopalniach, dobiega końca. Inż. Szuszczeński wyrzcił głęboki żal z powodu należenia do akcji dywersyjnej i zeznał, że otrzymywał dyrektywy i pieniądze od b. właściciela kopalni Dworżaczynka, zamieszkałego w Polsce.

— Berlin. — „Lokal Anzeiger” twierdzi w specjalnej korespondencji z Norymbergii, że przyczyną katastrofy kolejowej pod Siegelshofem było oburzenie się walu kolejowego. Już od szeregu dni maszyniści, którzy na tej linii prowadzili pociągi, mieli stwierdzić, że w tym punkcie, gdzie nastąpiła katastrofa, pociągi chwiały się poważnie i drżały.

— Londyn. — Gabinet japoński uchwalił prawa przewidujące bardziej surowe kary w czasach ruchów antypaństwowych. Szczególnie kara ta ma być zaprowadzona za agitację komunistyczną, która w ostatnich czasach bardzo się wzmogła. W dawnym prawie najwyższa kara było do sześciu lat więzienia, a teraz ma być stosowana kara śmierci. Oświadczenie urzędowe usprawiedliwiające tak wysoką karę głosi, iż komuniści japońscy, którzy są czynni w kraju znajdują się pod kierownictwem komunistów rosyjskich.

— Wiedeń. — Dziś rozpoczął się tutaj straż lekarzy Kasy Chorych oraz lekarzy rządowych skutkiem czego 114 tysięcy osób pozbawionych jest pomocy lekarskiej.

Żale litewskie na Ligę Narodów.

Z Litwą postępują jak ze swawolnym dzieckiem.

Wilno, 12 czerwca. (A. W.) „Lietuvos žinios”, pisząc o wynikach ostatniej sesji Rady Ligi, oświadcza:

„Jeśli spojrzeć na cały przebieg rozpraw w Genewie, to rzuca się w oczy, że z Litwą postępują nie jak z odpowiedzialnym, lecz jak ze swawolnym dzieckiem. Przeciwnie w praktyce Ligi Narodów nie było dotychczas wypadku, by proponowano ustalić dla jakichkolwiek rokowań termin, do którego zatarg powinien być zlikwidowany i wznowione przyjazne stosunki. Jeszcze mniej da się pogodzić z honorem naszego państwa i narodu wniosek wyrażenia Litwie nagany i potępienia.

Należy się tylko dziwić, że podobny wniosek mógł się pojawić w Radzie Ligi Narodów.

Przecież Litwa jest członkiem Ligi

Narodów i Radzie nie wypada poniżać swych członków. Wobec tego dnia 6-go czerwca powinniśmy wyciągnąć odpowiedzialnie wnioski, tembardziej, że rozstrzygnięcie sprawy odroczone do sesji wrześniowej i nadal możliwe są jeszcze większe upokorzenia”.

OPTYMIZM WALDEMARASA.

Kowno, 12 czerwca. (PAT.) — Walde maras oświadczył przedstawicielowi prasy, iż jeszcze w tym miesiącu zbiorą się litewsko-polskie komisje w Kownie i w Warszawie. Litwa zaproponuje Polsce odbycie w sierpniu konferencji plenarnej w Królewcu. Następnie Waldemarasa oświadczył, że jeszcze w bieżącym roku zostanie skasowany w kraju stan wojenny oraz cenzura wojenna. Przewidziany jest szereg doniosłych reform.

Podczas rozmów przywódców stronnictw

ustalono tymczasowy skład rządu niemieckiego.

Berlin, 12 czerwca. (A. W.) — Przyszły kanclerz niemiecki, socjalistyczny poseł Mueller Francken, który dziś ma przystąpić do stworzenia nowego gabinetu — odbył wczoraj z przywódcami koalicji rządowej szereg rozmów poufnych, w czasie których ustalono następujący tymczasowy skład gabinetu:

Kanclerz — Mueller Francken, sprawy wewnętrzne — Sewering, socjalista; min. skarbu — Hilferding, socjalista; minister spraw — von Guerard, centrum;

sprawy zagraniczne — Stresemann, gos podarstwa — dotychczasowy Curtius; praca — dotychczasowy Braun, centrum; wyżywienie — Schmidt, socjalista lub Wissel, socjalista; komunikacji — Dietrich, demokrat; spraw terenów okupowanych — centrum; poczta — Bawarska partia ludowa; Reichswehra — Groener.

Ostateczny skład gabinetu zależeć będzie w dużej mierze od tego, czy minister pracy Braun — centrum pozostanie na swoim stanowisku.

Coolidge nie będzie kandydował.

Na jego miejsce wysunięta zostanie kandydatura Hoovera.

Kansas City, 12 czerwca. (PAT.) — Przywódcy republikanów na konwencie narodowym, którego obrady rozpoczyna się w dniu dzisiejszym, usunęli nazwisko Coolidge z listy możliwych kandydatów na stanowisko prezydenta prawdopodobnie w celu pozostawienia wolnego miejsca dla Hoovera. Podług informacji

pochodzących od osób, zaprzyjaźnionych blisko z Coolidge, ten ostatni nie zgodzi się na mianowanie go przez konwent kandydatem na prezydenta. Wszystko wskazuje na to, że pogląd ten podziela Mellon i że delegacje z Pensylwanii będą głosowały na konwencie za Hooverem.

Zmiana granic diecezji prawosławnych.

Podlasie i Chełmszczyzna w diecezji warszawskiej.

Łwów, 12 czerwca. (A. W.) — „Dilo” komunikuje, że konsystorz prawosławny w Warszawie zwrócił się do Ministerstwa Oświaty z prośbą o zezwolenie na zmianę granic dotychczasowych diecezji prawosławnych w Polsce. Ministerstwo Oświaty zgody chętnie udzieliło.

W ten sposób, jak zaznacza „Dilo”, obecnie w Polsce jest 5 diecezji prawosławnych, a mianowicie:

die: wileńska, poleska, grodzieńska, wolińska i warszawska.

„Dilo” wyraża duże niezadowolenie, że Podlasie i Chełmszczyzna włączone zostały w skład diecezji warszawskiej, gdyż w ten sposób obie te ziemie raz na zawsze oderwane zostają od Ukrainy, tak administracyjnie, jak i duchowo.

Tron Lichtensteinów chwieje się.

Malwersacje kilku oszustów zrujnowały „całe” państwo.

Berlin, 12 czerwca. (Tel. wł.) — Między Szwajcarią a Przedarulanją leży jedno z najmniejszych niezawisłych państw w Europie, księstwo Lichtenstein, liczące 11.000 mieszkańców. Państwem tem włada książę Lichtenstein, związany przed wojną ściśle z monarchią Habsburgów.

Księstwo to spotkał ostatnio okropny cios, który może nawet spowodować bankructwo skarbu państwa.

Kasa oszczędności w Vaduz, za którą odpowiada finansowo skarbu księstwa, padła ofiarą matactw wekslowych i poniosła wskutek tego straty w wysokości 2 milionów franków szwajcarskich.

Dyrektora tej kasy, Thoery, posła do sejmiku krajowego, Waliera i handlarza

drzewnego Becka, zamieszkałych w Szwajcarii, aresztowano.

Ludność księstwa Lichtenstein, która będzie musiała pokryć straty kasy, ogarnięto straszne oburzenie. W publicznych protestach podkreślają, że każdy mieszkaniec będzie musiał zapłacić z tytułu tego oszustwa około 170 fr. szw., że ludność wyczerpana finansowo po wojnie dewaluacji korony austriackiej, ostatnio zaś katastrofa powodzi, nie będzie mogła poddać temu ciężarowi.

Padająca hasła rewolucyjne. Głośne stało się nawoływanie do obalenia tronu księcia Lichtensteina i wprowadzenie republiki.

—o—

Gigantyczny krzyż świetlany drogowskazem

dla samolotów i okrętów.

Nowy Jork, 12 czerwca. (A. W.) — Znanym bankier nowojorski i inżynier górniczy Charles Bob postanowił własnym kosztem wybudować na szczycie najwyższego nowojorskiego kościoła „Broadway Temple” wielką instalację elektryczną w kształcie krzyża, który wznosiłby się na wysokości 25 metrów (wysokość wieży wynosi 200 metrów), przy 12 metrach szerokości.

Krzyż ten składałby się z lamp, dających światło o sile 500 milionów świec.

Krzyż ten ustawiony być ma jako dro-

gowskaz dla lotników, bowiem światło jego sięgać będzie 100 mil wokoło, dla okrętów zaś widoczny będzie z odległości 36 mil.

Instalacja ta otrzyma nazwę „Latarni komandora Bvrda”.

Uroczyste poświęcenie zaczątków instalacji odbyło się przy udziale komandora Bvrda, rezydenta Nowego Jorku Walckera i innych.

Koszt instalacji wyniesie 100 tysięcy dolarów.

Bezplodny krytycyzm.

Brak uznania dla pracy, dla twórczego wysiłku, dla rzetelnej usługi jest cechą swoistą naszego narodu. Lubujemy się w błyskotliwości zewnętrznej, w jałowych, choć napozór olśniewających blachach powierzchniowych efektach, w czczej gadaninie dyletantyzmu, w zadufanym w sobie krytycyzmie wobec wszelkich przejawów płodnej inicjatywy, siły świadomej swych dążeń, energii czynu. Przy zakorzenionej dziedzicznie w czasach niewoli a zrozumiałej zresztą niechęci do wszelkiej państwowości oraz jej atrybutów i z tej samej przyczyny wypływającego niewyrobienia politycznego naszego ogółu, parlamentaryzm polski stał w zaraniu swej działalności przed trudnościami nieprzewidywanymi. Obarczenie Sejmu w tych warunkach nadmiarem władzy, do której nie był przygotowany, i nadmiarem odpowiedzialności, której nie mógł podjąć, stało się istną klęską dla zadań państwowo-twórczych narodu. Ordynacja wyborcza, opracowana w absolutnie nierealnym, niezłotym optymyzmie wiary we wszechmoc i wszechmadrość ludu, pogłębiła jeszcze to tragiczne nieporozumienie, co tak fatalnie zaciążyło nad pierwszymi latami rozbudowy państwowości polskiej.

To też owo sejmowładztwo, owa pętelina partyjniactwa i demagogii, jaka stworzona w Polsce doprowadziła i doprowadziła musiała w rezultacie do niebezpiecznego obniżenia autorytetu państwa, do osłabienia władzy, do podważenia na większą skalę zakrojonych zamierzeń rządów, będących igraszką w rękach klubów sejmowych. Rząd bez oparcia i bez siły, Sejm skłócony w maołostkowych tarcjach klik oraz koteryj — oto konflikt ówczesnego oblicza politycznego Polski.

Zasługa epokowa rządów marsz. Piłsudskiego jest to, iż położyły wreszcie kres podobnemu stanowi rzeczy, mogącemu w końcu stracić kraj w przepaść katastrofy. Gdyby obecny premier Rzeczypospolitej nie dokonał innych zasług, jak tylko przywrócenie równowagi między leżącą a egzekutywą, jak tylko ustabilizowanie władzy, jak tylko podniesienie autorytetu państwa na odpowiedni piedestał powagi oraz wpływów, już zasłużyłby na granitowy pomnik od potomności. Niewątpliwie, wiele jeszcze dziedzin pracy leży odłogiem, wiele istnieje niedociągnięć, wiele zagadnień wola o naprawę lub rozstrzygnięcie. Ale jest faktem, iż stan przedmowej słabości rządu a konfederalnych zmian gabinetów nie jest już do pomyślenia.

W wielu ugrupowaniach parlamentarnych nie mogą się jeszcze z tem pogodzić, że państwo jest kategorią najwyższą a podporządkowaną sobie wszystko, że nie jest już jeno terenem żerowania dla suwerennych wybrańców, że rząd ma poczucie swej godności i zrozumienia swych zadań, że ogrom władzy nakłada również i ogrom odpowiedzialności i obowiązków. Utracona demagogia żywa się i sarka. Wspomnienie okresu ostatnich wyborów działa, niby czerwona płachta, na byka sejmowego partyjniactwa.

Jakto? Dawniej za dobrych czasów sejmokracji, rząd w czasie wyborów chował się w myślą dziurę swej niemocy a rozjuszona aglacja wykorzystywała go, jako kozła ofiarnego nie przebiegającej w środkach roboty zdobywania mandatów.

Celowała w tej szczytnej propagandzie lewica. Państwo plastycznie przed-

stawiano, jako doina krowę, której nawet nie trzeba karmić, aby płynęła struga pożądanego mleka korzyści i zdobyczy klasowych. Rząd zawsze obrazowano jako przeszkodę do uzyskania wszelkich dobrodziejstw, na niego zwałano wszystkie winy, jego oczerniano, szkalowano i ośmieszano. Otumanione masy nie pojmowały w tym czadzie demagogii już zgola nio, lecz zapamiętać mogły jedno, powtarzane zawsze i ze wszechstron, że państwo istnieje nie po to, aby wspólnym wysiłkiem budować jego wielkość i potęgę, lecz po to, aby obdzielało na prawo i na lewo niebieską manna, że wobec państwa nie ma się żadnych obowiązków, natomiast trzeba stawiać żądania i wysuwać ciągle nowe pretensje. Ten rodzinny system pedagogiczny stosowała większość

partyj dla wychowania i kształcenia mas do życia publicznego.

Ostatnie wybory okiełznały tego rodzaju swoista „akcja oświatowa”. Tu leży też największy kamień obrazy dla sejmowej demagogii, co rozśladła się na ławach lewicy w polskim parlamencie i raz po raz we wzruszającej harmonii a zgodzie rzuca przeciw rządowi głosy wspólne z irredenta mnieszościową i grupą komunistycznych wywrotowców. I tem również należy tłumaczyć tak wielką animozję przeciw ministrowi spraw wewnętrznych co się ujawniła w toku obecnych debat budżetowych.

Antyrządowi szermierze z pośród lewicy lubują się w efektownych gestach i brzmiałej frazeologii. Mówcy z P. P. S. oraz „Wyzwolenia” ustawicznie też w

swych mowach powołują się na zagrożoną demokrację, na spóstronowany parlamentaryzm, w których obronie rzekomo kruszą kopie.

Możnaby przyznać im rację, gdyby demokracja miała być swawolą, zanik poczucia państwowości i atrofja instynktu samozachowawczego narodu, a zaś gdyby rozwój parlamentaryzmu istotnie zależny był od ostatecznego zdepopularyzowania go w oczach społeczeństwa szkodliwa megalomanja i bezplodna negacja wszelkiego czynu państwowo-twórczego.

Lecz tak nie jest. I dlatego opozycyjny krytycyzm a priori wobec rządu i całej jego polityki ze strony lewicy sejmowej nie posiada ani rzeczowego, ani ideowego charakteru.

Czesław Gumkowski

LIST z RZYMU.

WŁOCHY i REWIZJA TRAKTATÓW.

Na marginesie mowy Benita Mussolini'ego.

(Od własnego korespondenta).

Rzym, w czerwcu.

Wielka mowa Mussolini'ego z dnia 5 b. m. narobiła w Europie dużo hałasu. Z niepokojem i niezadowoleniem czytano ją w Belgradzie i w Pradze, z entuzjazmem i przesadnymi nadziejami w Budapeszcie i w Sofii, z mieszanymi uczuciami niechęci i uznania w Berlinie i w... Paryżu. Oczywiście, pomiędzy francuską a niemiecką do Włoch niechęcią zachodzi duża różnica: W Niemczech ludzie wszelkich odcieni politycznych życzą w duszy Włochom faszystowskim jak najgorzej, ale przywódcy wszystkich niemal partii uczucia swe hamują, bo żywią nadzieję, że pewne tendencje polityki włoskiej mogą być dla Niemiec użyteczne... We Francji wobec Włoch faszystowskich zachowuje się lewica socjalistyczna i radykalna; centrum i prawica w gruncie z faszystym sympatyzują, ale i w tych kołach traktuje się nadal Włochy jako mocarstwo drugiego rzędu, a w każdym razie jako państwo, którego sojusz jest dziś Francji nie potrzebny.

Słusznie zupełnie czyni Francja zastrzeżenia z powodu rewizjonistycznych akcentów w mowie Mussolini'ego. I my je czynimy. Słuchaliśmy uważnie jego mowy z trybuny publicznej senatu włoskiego. Mussolini mowę tę napisał i odczytał ją z wielkim umiarem i spokojem. Rozmawialiśmy potem z wybitnymi faszystami, specjalistami w zakresie polityki zagranicznej, z Franciszkiem Coppola i Robertem Forges-Davanzati. Zarówno z tej mowy, jak i z obszernych komentarzy wyżej wspomnianych osobistości wyciągamy wniosek, że rewizja traktatów pokojowych, a przedewszystkiem rewizja granic europejskich nie jest celem polityki włoskiej: jest to dziś tylko taktyka. Jutro może być inaczej.

O co Włochom chodzi? Są one wielkim mocarstwem i chcą być traktowane przez Londyn i Paryż równorzędnie. Uważają, że w Paryżu, w czasie konferencji pokojowej, poturczyły i po-niemieckie kolonie i mandaty n'e zostały rozdzielone sprawiedliwie. Zarzucają Włosi Francuzom, że niedość przyjaźni się odnieśli do rewizji polityki sprzyjającej im ekspansji nawet na terenach odległych, gdzie interesy Francji są minimalne (Abisynja).

Włosi manifestują głośno swe angielskie sympatie, ale wiedzą dobrze, że W. Brytania ich sojusznikiem w całym tego słowa znaczeniu nigdy nie będzie, a zresztą sojusz z W. Brytanią — to... „portugalizacja”. Rozumieją Włosi europejskie znaczenie szerokiego, szczerego i trwałego porozumienia francusko-włoskiego, ale zapytują się — i słusznie — czy rozumieją to i Francuzi. „Jeśli Francja wierzy, iż Locarno całkowicie jej bezpieczeństwo zabezpiecza, to nie potrzebuje się ubiegać o przyjaźń Włoch” — mówił mi Francesco Coppola. Czy wiara ta jest uzasadniona? Naszem zdaniem — nie. Wiadomo, że poważny odłam opinii francuskiej także jest tego zdania. Ale Francuzi tego ostatniego odcienia zapytują się,

czy przyjaźń włoska nie będzie Francji kosztowała za drogo?

Pod tym względem pisze się nieraz we Francji, że Włosi chcą oddania Korsyki i Nicei, że przynajmniej zażądają odstąpienia im protektoratu nad Tunisem i t. p. Są to wszystko niczem nieuzasadnione plotki. Stwierdziłem to u źródeł rzymskich najbardziej autorytatywnych. Włochy nie roszczą sobie pretensji do żadnego skrawka obecnego terytorium francuskiego, ani do żadnej przedwojennej francuskiej kolonii. „Jeśli Francja chce protektat tunetański znieść i anektować ten kraj jako zwykłą kolonię, to Włochy wcale przeciwko temu nie zaprotestują: żądamy tylko słusznego załatwienia sprawy obywatelstwa Włochów w Tunisie przebywających: niech mają prawo wolnego wyboru swej przynależności państwowej i niech nad nimi nie ciąży groźba przymusowej i masowej francuskiej naturalizacji...” Tak mi mówiono w Palazzo Chigi, siedzibie włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Ale zupełnie inaczej mówią Włosi o mardatach i koloniach zdobytych wspólnymi siłami w czasie ostatniej wojny. Syrja, Palestyna, Kamerun, Togo, dawna niemiecka „Ost-Afrika” — oto jedyny dziś realny teren, na którym Włosi domagają się „rewizji traktatów”. Oczywiście, re-

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ARMJA I POKÓJ.

Demokracja nie żywi zaufania do siły zbrojnej, do wojska. Nie, by nie doceniała jego wartości w polityce zewnętrznej. Każdy generał, posiadający autorytet w wojsku, skupiając w swoich rękach dyspozycję jego siły — jest mimowolnym strasznikiem dla parlamentarzysty i parlamentarzystów, chociażby nawet ich dążenia, ich t. zw. polityczny program — był wspólny. Albowiem nigdy i żaden parlamentarzysta nie jest zdolny dysponować siłą, równie skoncentrowaną siłą wojska. A nierówności sił budzi obawy i podejrzenia, które nie wzmacniają atmosfery zaufania.

Zwalczając tę nieufność demokracji do armji „Głos Prawdy” równocześnie podkreśla znaczenie armji w czasie pokoju:

Ktokolwiek żądał sobie trud zaobserwować, jak rachityczny chłopak wiejski, wkraczający poraz pierwszy na dziedziniec koszar, nie rozróżniający liter alfabetu, bosi i kudyłtą, zawieszony i wykarmiony na ziemniakach ze skromnym przydatkiem czarnego chleba — opuszcza po dwu latach służby wojsko prosty, rozrośnięty, piśmienny, bogaty w wiedzę ogólną o państwie i narodzie, którego jest synem, przyzwyczajony do ludzkiego jadła, czyszczenia zębów i schludnej odzieży — i idzie do swojej wioski przynosząc do niej swoje wyższe już potrzeby kulturalne, które przejmie odeń jego otoczenie — ten rozumie i uznał i ceni wielką misję spełnianą przez wojsko, równie daleką od militarystyki co od księżycy.

A zatem niema żadnych powodów, by demokracja polska obawiała się wzrostu siły swego wojska.

ŁUDZIE RZĄDU I ŁUDZIE PARLAMENTU.

Na temat zagadnienia parlamentaryzmu i władzy wykonawczej pisze „Kurjer Poranny”:

wizja ta nie zależy tylko od Francji: W. Brytania również ma tu dużo do powiedzenia. Ale zamiast ciągłego wskazywania na Londyn i beznadziejnego rozkładania rąk, Francuzi lepiejby zrobili, wszczynając na ten temat bezpośrednie rozmowy z Rzymem.

Bo trzeba sobie jasno uprzytomnić sytuację: dziś nic właściwie pokojowym traktatom nie zagraża, ale jutro może być inaczej. Jutro sojusz francusko-polski i luźne bardzo układy Francji z państwami Małej Ententy mogą nie wystarczyć aby traktaty zostały utrzymane. Trzeba koniecznie dla sprawy tej zdobyć Włochy. Zależy to przedewszystkiem od polityki francuskiej. Kazimierz Smogorzewski.

Istotnie dziwić się będziesz zastanawiając skuteczność

Leschnitzera

maści i mydła przy usuwaniu

-PIEGÓW-

i plam wątrobianych.

W aptekach i drog. maść 3.15, mydło 2.30 gdzie niema, wprost: aptekarz Drancz i S-ka Bielsko.

„Niema praworządności bez silnej władzy wykonawczej. Tylko silny rząd może nakazać posłuch dla obowiązujących praw, tylko silny rząd może dopilnować wykonania ustaw. W dawnej Polsce, pozbawionej silnej władzy wykonawczej, szlachta domagała się na sejmach „egzekucji praw”. Pamiętny jest pod tym względem sejm z roku 1550. Były bowiem prawa, które formalnie obowiązywały, lecz nie były wykonywane, ponieważ nie było siły zdolnej do wywarcia przymusu na rzecz obowiązującego prawa. W Polsce Wskrzeszonej znany to samo zjawisko. W roku 1920 uchwalono ustawę o reformie rolnej, którą tylko czerniła się na papierze, ponieważ żaden rząd nie miał siły do jej wykonania. Jeżeli zaś ustawa ta była niewykonalna, to rząd nie powinien był dopuścić do jej uchwalenia. Albowiem nie tak nie demoralizuje świadomości prawnej społeczeństwa, nie tak nie niszczy poczucia prawa, jak niewykonywane ustawy”.

Z POWODU ZJAZDU ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI.

„Robotnik”:
„10 b. m. zakończył się XVI Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej. Sądziemy, że akurat w porę rozlegnie się głos jedrego ze znanych działaczy spółdzielczych, ob. J. W., który porusza ciekawe a mało znane zagadnienia.

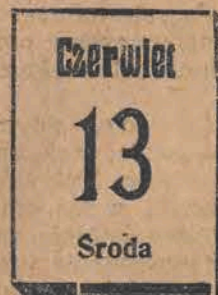
Wśród proletariatu prawie że nie spotykamy w Polsce innych kooperatyw poza spółdzielniami spożywców i mieszkaniowymi.

A tymczasem, gdzie jak gdzie, ale właśnie w Polsce żebracze zarobki naszych robotników i pracowników umysłowych, chroniczna klęska bezrobotia, emigracja, zabierająca z kraju najcenniejszy skarb narodu, bo zdrowych ludzi w sile wieku i rzucająca ich na poniewierkę, wyszysk i wynarodowienie — wogóle wszystkie te niedomagania powinny byłoby obudzić w proletariacie polskim silny prąd spółdzielczej zaradności”.



Byli c. i k. austriacki minister spraw wojskowych, generał Aufferberg-Komarow, zmarł w 75 roku życia w stolicy swej ojczyzny, Wiedniu. (c)

Co dzień niesie?



DZIS: Antoniego W.
JUTRO: Bazylego W.

Wschód słońca 3.16.
Zachód słońca 19.56.
Wschód księżyca 1.15.
Zachód księżyca 15.41.
Długość dnia 17.10.
Przybyło dnia 8.35.

PRZYJAZD PREZYDENTA RZPLITEJ DO ZGIERZA.

Jutro o godzinie 11 przed południem przybędzie samochodem ze Spawy pan Prezydent Rzeczypospolitej na skutek za prośbą zarządu fabryki Przemysłu Chemicznego w Zgierzu. Pan Prezydent zabawi w Zgierzu kilka godzin i po zwiedzeniu fabryki Przemysłu Chemicznego powróci do Spawy. (p)

KANDYDAT NA STANOWISKO ŁAWNIKA WYDZ. OŚWIATY I KULTURY.

Onegda omawiano sprawę obsadzenia stanowiska ławnika wydziału oświaty i kultury Magistratu m. Łodzi. W wyniku dyskusji uchwalono desygnować na to stanowisko p. Czesława Smolika, profesora gimnazjum społecznego w Łodzi, przewodniczącego związku bibliofilów polskich.

Kandydatura prof. Smolika na stanowisko ławnika wydziału oświaty i kultury Magistratu musi być jeszcze zatwierdzona przez plenum Rady Miejskiej, które rozpatrywać będzie tę sprawę na posiedzeniu swym w dniu 14 b. m. (t)

DWIE NOWE LINIE TELEFONICZNE DLA ŁODZI.

Opracowany przez Minist. Poczty i Telegrafów plan budowy nowych linii telefonicznych przewiduje dwie nowe linie telefoniczne, mające dla Łodzi wielkie znaczenie.

W pierwszym rzędzie zbudowana będzie linia Warszawa — Łódź — Katowice — Cieszyń, a następnie linia Łódź — Krotoszyń długości 166 km.

Budowa tych linii rozpocznie się w przyszłym roku i potrwa 2 — 3 lat. (b)

MARY IMRAY TAYLOR.

(12)

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ PRZEBUDZIŁ.

Przedruk wzbroniony.
(Ciąg dalszy).

Miał impuls zawrócenia z drogi, poszukiwania dziwnego domu między drzewami i uproszenia jej, aby mu wszystko wytłumaczyła i powiedziała o wszystkim, o czym sama wiedziała. Nie dał się uwieść przecież tej pokusie. Nie! Pojedzie do Yonkers i stamtąd zacznie dochodzić tajemniczej sprawy. Nie może tracić ani chwili czasu i pozwolić tym ludziom opłacać się po raz drugi w sieci ich podejrzanych intryg i spisków.

Właśnie doszedł do powyższej konkluzji, kiedy zjawił się Chitczyk z suchym, wypraszaniem i znów niepokojącym świeżym ubraniem.

— Przyjacielu, gdzieby tu można dostać kapelusz? — zapytał, skończywszy się ubierać i mimo woli, szeroki uśmiech rozjaśnił mu twarz.

Lee Wing polubił go, na pierwszy rzut oka — (Jack miał w sobie coś, co zjedynało mu ludzi). — Na zadane pytanie, ruszył ku drzwiom i wskazał palcem w dół ulicy.

— Bardzo dobra kapelusze — rzekł z przyjaznym grymasem.

Staneł w progu i Richieson zauważył, że po przeciwległej stronie ulicy zatrzymało się dwóch ludzi i zaczęło im się przyglądać. Czyżby był śledzony? Na tę myśl, porwał go znów gniew, ale niewiele myśląc, opuścił pralnię i skierował się wprost na nich. Przechodząc obok, odwrócił się, zmierzając ich chłodnym spojrzeniem.

Był pewny, że poznałby ich niezawodnie, oni jednak pozostawili go w spokoju. A jeżeli nie, to w każdym razie śledzili go bardzo ostrożnie i niedostrzegalnie, bo nie słyszał za sobą żadnych kroków i obróciwszy się na rogu ulicy, nie

Widmo klęski nieurodzaju. Straty województwa łódzkiego w zasiewach ozimych.

Ostatnie chłody pogorszyły jeszcze sytuację.

Jak nas informują z miejscowych sfer ziemian, w wyniku rozesełanej przez Związek Ziemian w maju r. b. ankiety, otrzymano odpowiedzi z 969 majątków, w których straty w przeliczeniu na gotówkę wyniosły w łącznej sumie 21.000.000 zł.

Ogólna ilość majątków w byłej Kongresówce, stanowiących własność członków Związku Ziemian wynosi w okrągłej cyfrze 3.900. Mniej więcej zatem jedna czwarta ogólnej ilości dotknięta została klęską nieurodzaju.

Należy podkreślić wreszcie, że ponadto liczne majątki, które poniosły również dotkliwe straty, zaniedbały nadesłania zarządowi głównemu Związku Ziemian odpowiednich danych. W rzeczywistości zatem straty spowodowane klęską nieurodzaju w majątkach wielkiej własności ziemskiej, zrzeszonej w Związku Ziemian wynoszą zapewne znacznie więcej niż 21 milionów złotych.

Należy podkreślić wreszcie, że okres udzielania odpowiedzi na ankietę przypadł przed parą tygodniami, a więc przed ostatnim, silnym obniżeniem się temperatury, które spowodowało dalsze pogorszenie stanu zasiewów.

Straty obliczone dla dwóch głównych zbóż, a mianowicie pszenicy i żyta w

kwintalach przedstawiają się dla pięciu województw centralnych następująco:

Województwo	Pszenica	Żyto
Łódzkie	8.194	45.017
Warszawskie	46.650	150.625
Kieleckie	11.841	26.425
Lubelskie	26.849	58.481
Białostockie	5.059	20.905

Ogółem więc straty wynoszą 97.593 kwintali pszenicy i 301.453 kwintali żyta.

Największe straty wykazują powiaty: w województwie łódzkim: kolski, kaliski i łęczycki. W województwie warszawskim: lipnowski, włocławski, grójecki i kutnowski. W województwie kieleckim: powiaty jędrzejowski i częstochowski. (s)

Magistrat m. Łodzi zawarł nową umowę z Dyrekcją Teatru Miejskiego.

Kontrakt na sezon 1928-29 roku przewiduje m. in. podwyższenie subwencji o 40 tys. złotych.

Wczoraj odbyła się w Magistracie m. Łodzi konferencja na temat odnowienia kontraktu teatralnego na sezon 1928-29. Udział w konferencji wzięli z ramienia miasta prezydent Ziemiecki i wiceprezydent dr. Wielicki oraz dyr. Teatru Miejskiego. W wyniku rozmów ustalono brzmienie kontraktu, który zostanie przedłożony w czwartek do zatwierdzenia Magistratowi i Radzie Miejskiej.

W kontrakcie zamieszczono szereg nowych punktów, między innymi uchwalono podwyższyć subwencje dla teatru o 40 tysięcy złotych.

Wreszcie zwolniono od podatku wszystkie przedstawienia popołudniowe, dla zrzeszeń inteligencji i robotników, a ponadto wszystkie przedstawienia wieczorowe, na których teatr wystawi dzieła współczesnych autorów polskich, niewystawianych na żadnej scenie polskiej.

Jest to pierwszy tego rodzaju kontrakt w Polsce, mający być bodźcem dla dyrekcji teatru w kierunku popierania dzieł młodych autorów polskich. (t)

Czytelnictwo w Łodzi.

Frekwencja czytających w Miejskiej Wypożyczalni Książek.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Oświaty i Kultury, działalność I-ej Miejskiej Wypożyczalni książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco:

Ogólna frekwencja czytających wyniosła 3503 osoby, w tem 2633 meż. i 870 kobiet. Prócz tego ze świetlicy korzystało 1639 osób. Według zawodów wśród czytelników było: 776 uczniów szkół średnich i studenckich, 608 uczniów szkół wieczorowych, 1350 robotników, 69 nauczycielstwa, 700 innych zawodów.

W okresie sprawozdawczym czytelnicy ci ogółem korzystali z 6993 dzieł. Naj-

większym powodzeniem cieszyły się powieści i nowele obyczajowe — 2149 dzieł, powieści i nowele historyczne — 907, poezje i utwory dramatyczne — 666, historia — 487, podróże, opisy i przygody z fabułą — 467, nauki stosowane — 402, krytyka literacka — 349, przyroda i matematyka — 332, geografia — 275, nauki społeczne — 200 i t. d.

Księgozbiór wypożyczalni ogółem składa się z 5392 dzieł o 6115 tomach.

W porównaniu z kwietniem r. b. frekwencja czytających wzrosła o 95 osób, zaś korzystających ze świetlicy spadła o 19 osób.

G—Kapiele— Gleichenberg

Styrja Austria

15 kwiecień do 15 października

Zabójstwo. Asina. Otyłość. Choroby serca. Styczne tródm. lecanie. naturalne kapiele kwaso-węglowe. Inhalacje. izby pneumatyczne.

Całkowite utrzymanie od 8 sztylgów. Prospekt.

Kurkmission Gleichenberg

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

ne poruszenie, niektórzy zaczęli się nawet oglądać i do sali restauracyjnej weszła samotna kobieta. Wejście jej zrobiło takie wrażenie, że Richieson zadał sobie pytanie, kim ona mogła być.

Nie była to pewnością piękna, ale naturalnie jej ubranie i zachowanie się mogły łatwo zwrócić na nią powszechną uwagę. Nie była wysoka, tylko bardzo wysmukła i żółto ubrana, odpowiednio do koloru samochodu. Żółta powiewna, lekka sukienka dopełniała się z żółtymi pończochami, żółtymi pantofelkami i purpurowym płaszczem. Płaszcz, zarzucony wdzierając na smukłe ramiona, był spięty srebrną sprzączką i łańcuszkiem i tworzył tło tualoty, której clou stanowił ogromny purpurowy kapelusz.

Efekt był doprawdy teatralny. Musiała to być jakaś znana artystka. Szła przez salę pewna siebie, spokojna i wyniosła. Jack pomyślał w głębi duszy, że musiała lubić robić wrażenie i sama się o to starała. Widocznym było, że nie czuła się ani trochę zakłopotana. Wdzięcznym i swobodnym krokiem podeszła do sąsiedniego stołka i odpiawszy niedbałym gestem płaszcz, który służący zdjął z niej i złożył na krześle, obok usiadła przy stole i zaczęła studiować menu.

W międzyczasie młody sąsiad miał możność robienia spostrzeżeń. Nowopoznała nie była pięknością, ale odznaczała się uderzającą powierzchownością. Twarz miała ciemną, jakby trochę wychudłą, z lekka ułożoną na policzkach i brodzie. Ogromne, błyszczące, brązowe oczy rzuciły się na twarz, których nie przyćmiewały nawet gęste, czarne rzęsy.

Niebawem podniosła wzrok z nad karty, spojrzała przelotnie na Jacka i wydała polecenie kelnerowi. W chwili, gdy ten ostatni oddalał się od stołka, Richieson poruszył przypadkiem lewą ręką. Światło z okna padło prosto na pierścionek z onyksiem, który znalazł się rano, niewiadomo jakim sposobem, na jego małym palcu i którego nie zdjął dotychczas.

Sąsiadka zwróciła nań uwagę. Jej

ogromne oczy otworzyły się jeszcze szerzej — odniósł wrażenie — że twarz jej, pod warstwą różu, pokryła się bladeścią. Widząc, że przygląda się, jak urzeczoną, tajemniczemu pierścieniowi, Richieson poruszył palcem, aby go lepiej mogła zobaczyć. Nie wytrzymała. Wstała ze swego miejsca i podeszła do jego stołka, oparła się o poręcz, stojącego po drugiej stronie krzesła.

— Przepraszam pana... — rzekła stłumionym głosem — ... ten pierścionek — skąd go pan ma?

Drżała całym ciałem i ręce jej zacisnęły się tak mocno na poręcz krzesła, że uciekła z nich wszystka krew i zrobiły się zupełnie białe.

Richieson podniósł się grzecznie. — To nie mój — odpowiedział — to własność Horacego Barneya.

Zawahała się, nie spuszczając oczu z pierścionka. Wreszcie skłoniła lekko głowę.

— Przepraszam pana: zupełnie taki sam był niedługo własnością mego drugiego przyjaciela.

Cofnęła się i odszedłszy do swego krzesła, osunęła się na nie beznamiętnie. Była tak blada, że dwie plamy różu płomieniające na jej policzkach wyglądały jak kółka czerwieni na twarzy cyrkowego błazna. Richieson doznał dziwnego wrażenia. Czyżby ta kobieta uważała go za złodzieja? Ostatecznie pierścionek ten mógł pochodzić z kradzieży, a on o tem nie wiedział. Poczul, że twarz zalewa mu gorąca fala rumieńca. Zapłacił pośpiesznie rachunek i ruszył w kierunku wyjścia.

Po drodze zmuszony był wszakże przejść koło jej stołka. Zdawał sobie sprawę, że drobna scena zwróciła nań ogólną uwagę. Odwrócił się nawet goście, siedzący przy najdalszych stołkach. Nawet zreczny, ugrzeczny kelner nateżał w widoczny sposób oczy i uszy. Nie było innej rady tylko wynieść się z tego miejsca możliwie szybko — razem z pierścionkiem!

(D. c. n.)

RUCH BUDOWNICTWA PRYWATNEGO.

Bawił w Łodzi znany działacz w dziedzinie budownictwa, przedstawiciel centrali Stowarzyszenia Przemysłowców Budowlanych w Warszawie, adw. Chabielski, który odbył w Łodzi naradę w sprawach budownictwa z przedstawicielami łódzkiego przemysłu budowlanego.

Pobór rocznika 1907.

Jutro, t. j. w czwartek, dnia 14 czerwca r. b., przed komisjami poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

Przed komisją poborową Nr. 1 (Pomorska Nr. 18): poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie V komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: T od Te. W do Wod.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Ogrodcowa Nr. 34) poborowi rocznika 1906, mający odroczenie z art. 35-b ustawy o powoz. obow. st. wojsk. (czasowo niezdatni do służby w wojsku stałym) zamieszkał w obrębie IV-go komisariatu policji państwowej o nazwiskach na litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Ż.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Zakątna 34) poborowi rocznika 1907, zamieszkał w obrębie VII komisariatu policji państwowej, o nazwiskach na litery: G, od Gle, H, Ch.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na komisje poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyć, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez komisariaty policji, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczenia służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI.

Wyszedł z druku nr. 24 (451) „Dziennik Zarządu m. Łodzi” o następującej treści: E. Rosset: „Samorząd a problem mleczny”. Sprawozdanie z działalności Wydziału Kanalizacji i Wodociągów. Urocz. Weterynaryjnego i Kasj. Miejskiej. Okólniki nr. 17 i 19. Ruch służbowy. Kronika miejska. Z życia miast polskich. Ogłoszenia.

DZIAŁALNOŚĆ AMBULATORYJNA TOW. „KROPLA MLEKA”.

Według zestawień statystycznych ambulatorium Tow. „Kropla Mleka” w m. Łodzi r. b. przyjęło dzieci 886; przyrost wagi stwierdziło u dzieci 659; według wyznania: dzieci chrześcijan 525, dzieci Izraelitów 361; według zajęć rodziców: dzieci robotników 422, dzieci rzemieślników 234, dzieci drobnych handlarzy 96, dzieci innych zawodów 134; ogólna liczba dzieci na stacji 1591; liczba zmarłych 13; ilość wydanych mleka sterylizowanego 13.685.550; ilość wydanych mieszanek leczn. 5.603.450; ilość dzieci korzystających z mieszanek leczn. 844; ilość odwiedzin domowych przez pielęgn. 1480; liczba dzieci naświetlanych lampą kwarcową 64; ilość naświetlań 332.

Kalisz pod znakiem Zjednoczenia Stanu Średniego.

Zjazd kupiectwa polskiego proklamował stworzenie frontu mieszczańskiego

Z Kalisza donoszą:

Dnia 10 czerwca r. b. odbył się w Kaliszu, w lokalu Resursy Rzemieślniczej zjazd kupiectwa polskiego ziemi kaliskiej, na który zjechało się przeszło 500 reprezentantów.

Na zjazd ten przybył z Warszawy sekretarz generalny rady zjednoczenia stanu średniego — poseł Edward Idzikowski, który wygłosił dłuższy referat p. t. „Zagadnienia podatkowe dla kupiectwa oraz konieczność konsolidacji mieszczaństwa polskiego”.

Po referacie p. posła Idzikowskiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której ustalono, że kupiectwo jest pozbawione kapitału obrotowego i nie jest w możności pokryć skutecznymi wymiarów podatkowych niezależnie od tego, czy są one sprawiedliwe — czy nadmierne.

Prócz tego zjazd powziął szereg rezolucyj odnośnie do obecnej sytuacji gospodarczej stanu średniego, jak np.:

Dotychczasowe wpływy partyjnictwa uniemożliwiały konsolidację mieszczań-

stwa, w celu stworzenia jednolitego frontu całego stanu średniego, którego największym dążeniem musi być solidarna obrona interesów gospodarczych mieszczaństwa polskiego.

Jak najspieszniejsza reorganizacja podatku przemysłowego, jako najdotkliwszego dla kupiectwa jest nakazem chwili.

Prócz reorganizacji podatku przemysłowego, zjazd postanawia domagać się również komasacji wszystkich podatków państwowych oraz komasacji świadczeń socjalnych.

Zjazd kupiectwa ziemi kaliskiej obradujący w Kaliszu dnia 10 czerwca 1928 r. postanawia utworzyć jednolitą organizację stanu średniego, jako oddział zjednoczenia stanu średniego w Kaliszu, w którym winny zjednoczyć się wszystkie organizacje gospodarcze na terenie ziemi kaliskiej.

Przy końcu obrad zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do n. Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

przystąpił w dniu dzisiejszym do rozsyłania P. P. Abonentom nowego Spisu Abonentów Łódzkiej Sieci Telefonów na rok 1928.

Spisy w ilości po jednym egzemplarzu do każdego głównego aparatu i po jednym egzemplarzu do każdego dodatkowego aparatu będą dostarczone do domu wszystkim abonentom, zgłoszenie się zatem po takowe do biura Zarządu Telefonów jest zbędne.

Należność za każdy egzemplarz Spisu w myśl par. 18 warunków korzystania z Sieci została ustalona na Złoty jeden i będzie policzona P. P. Abonentom w rachunkach za abonament telefoniczny.

Posłańcom za roznoszenie Spisu ze strony P. P. Abonentów nie należy się żadna zapłata.

Na usługach Moskwy...

Niepoprawni wywrotowcy przed Sądem Okręg. w Łodzi.

Czterej oskarżeni skazani zostali za działalność antypaństwową na karę od 4 do 2 lat więzienia.

Od lipca 1927 r. przodownik służby śledczej, Andrzej Kamiński prowadził obserwację Szulima Krengla, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kilińskiego 7 i Kazimierza Przybyła, zamieszkałego przy ul. Zamenhoffa 19, którzy po wyjściu z więzienia, gdzie odsiadywali karę za przestępstwa polityczne, nadal uprawiali wywrotową działalność antypaństwową jako czynni członkowie partii komunistycznej. W tym czasie urząd śledczy w Łodzi drogą konfidencką dowiedział się, że z Warszawy przybył z ramienia centralnego komitetu komunistycznej partii Polski, znany tylko z pseudonimu komunisty „Paweł”, który przewodniczy na posiedzeniach Łódzkiego Zw. Młodzieży Komunistycznej w charakterze kierownika egzekutywy. Droga obserwacji przodownik Kamiński ustalił ścisły związek i kontakt między Krenglem i Przybyłym a znanymi komunistami na terenie Łodzi.

W dn. 21 października ub. r. Kazimierz Przybyły udał się o godzinie 11 rano na t. zw. podpunkt przy zbiegu ulic Południowej i Nowo-Targowej. Po kilku minutach na to samo miejsce przybył Szulim Krengel w towarzystwie „Pawła”, a następnie Łaja Staszewska, która niedawno opuściła więzienie. Wszyscy weszli na chwilę do bramy przy ul. Południowej, skąd oddalili się parami. Przodownik Kamiński, śledząc ich nadal, spostrzegł, iż weszli oni do mieszkania, położonego na I piętrze domu przy ul. Aleje I Maja 35. Po wyśledzeniu punktu zbornego, przodownik Kamiński porozumiał się telefonicznie z kierownikiem V brygady, który wydele-

gował na miejsce kilku wywiadowców i ci przy pomocy policji mundurowej wkroczyli do mieszkania, gdzie zastali wszystkich wraz z Łają Namiotówną. Rewizja osobista przy zatrzymanych ujawniła szereg broszur, pisanych w językach rosyjskim, niemieckim i polskim, referaty posła komunistycznego Sochackiego oraz notes z szeregiem adnotacji i skrótów partyjnych. Na zadanie wylegitymowania się znany tylko z pseudonimu „Paweł” okazał swój dowód osobisty, wydany w Warszawie na imię i nazwisko Józefa Szymańskiego oraz książeczkę wojskową na toż imię i nazwisko. Jak wynika z protokołów oględzin korespondencji sędziego śledczego przy sadzie okręgowym w Łodzi, dokumenty zatrzymanego „Pawła” są sfałszowane, mimo iż imię i nazwisko jest prawdziwe.

Wszyscy oni: Łaja Staszewska, Kazimierz Przybyły, Szulim Krengel, Łiza Namiot i Józef Szymański znaleźli się wczoraj na ławie oskarżonych Sadu Okręgowego w Łodzi, który rozpatrywał sprawę tę pod przewodnictwem sędziego Koz-

łowskiego, w asystencji sędziów Wileckiego i Blocha. Oskarżeni do winy się nie przyznali, jednakże szereg świadków a w pierwszym rzędzie przodownik Kamiński oraz wywiadowcy V brygady śledczej winę oskarżonych, poza Łają Namiotówną, udowodnili. Jak ustalili świadkowie, oskarżeni, za wyjątkiem Namiotówny, są członkami Z. M. K. i biorą czynny udział w działalności partii komunistycznej.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prok. Skabiszewski, który wniósł o surowy wymiar kary.

Po przemówieniach obrońców oskarżonych, adw. Piotra Kona oraz adw. Kobylińskiego, sąd udał się na naradę.

Po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok mocą którego 23-letnia Łaja Staszewska skazana została na 4 lata więzienia, 18-letni Kazimierz Przybyły na 2 lata domu poprawy, 23-letni Szulim Krengel na 3 lata domu poprawy, 26-letni Józef Szymański na 4 lata więzienia, 21-letnia Łiza Namiotówna z braku dowodów została uniewinniona. (n)

Zapowiedź akcji ekonomicznej pracowników komunalnych.

Rezolucje Związku Prac. Inst. Użytk. Publ. m. Łodzi.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu Zw. Prac. Inst. Użytk. Publicznej, na którym powzięta została uchwała treści następującej:

W związku z aktualną w obecnym czasie sprawą podniesienia pracownikom państwowym, a tem samem i komunalnym, płac, a w szczególności wobec rosnącej się na terenie sejmowym walki o ten postulat, zainteresowani pracownicy nie mogą zająć biernego stanowiska.

W tym celu, wzorem akcji zainteresowanych pracowników na terenie Warszawy, na naszym terenie winny zrzeszenia zwoływać zebrania, podejmować

na nich odpowiednie rezolucje, zgłaszać publicznie protest przeciwko tendencyjnemu łączeniu sprawy podniesienia płac pracownikom państwowym specjalnie na ten cel uchwalonemi podatkami, co w konsekwencji pogłębić musi antagonizm między obywatelami a pracownikami państwowymi.

Powyższe względem skłoniły zarząd Związku Pracowników Inst. Użytk. Publ. do zwołania na środę dnia 13 b. m. konferencji przedstawicieli wszystkich związków i stowarzyszeń urzędniczych w celu omówienia spraw wyżej poruszonych.

Przed ostatecznym zlikwidowaniem zatargu w przemyśle.

Dziś zapadną decyzje związków zawodowych „Praca” i Ch. D.

Onegdaj wieczorem związki przemysłowe wysłały po raz któryś do związków zawodowych włóknarzy polskich i chrześcijańskich pismo w sprawie podpisania umowy zbiorowej. W piśmie swem przemysłowcy zaznaczyli, iż wobec podpisania umowy przez związek klasowy, nie powinno obecnie nic stać na przeszkodzie do podpisania umowy przez pozostałe związki, to też przemysłowcy proszą przedstawicieli związków o przybycie do ich lokalu dla ostatecznego zlikwidowania zatargu.

Pismo to jednak pozostawiono bez odpowiedzi, zarządy związków bowiem wychodzą z założenia, że decyzję w tej sprawie mogą wydać tylko delegaci fabryczni, którzy dotychczas opowiedzieli się

przeciwko przyjęciu proponowanej 6-procentowej podwyżki płac.

Dziś wieczorem odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych zarówno w Zw. „Praca”, jak i chrześcijańskim. Na zebraniach tych zapadną ostateczne decyzje. Najprawdopodobniej nastąpi całkowite zlikwidowanie zatargu w przemyśle włókienniczym. (t)

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowski go, Piotrkowska 309, S. Hamburga, Główna 50, B. Głuchowski, Narutowicza 4, J. Sitkiewicza, Kopernika 26, A. Charemski, Pomorska 10, A. Potasza, Plac Kościelny 10. (b)

Dnia 11-go czerwca, opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach
zasnęła w Bogu



WŁADYSŁAWA z KOWALSKICH SKIBICKA

przeżywszy lat 38.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w czwartek, dnia 14-go czerwca r. b.
o godz. 11 rano z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 242 na stary cmentarz katolicki.
Na smutny ten obrzęd zapraszają

Mąż, Synowie, Rodzice, Siostra i Bracia.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dn. 15 czerwca o g. 10 rano w katedrze Św. Stanisława Kostki.

Z powodu zgonu naszej członkini

ś. p.

Władysławy z Kowalskich Skibickiej

składa Dyrektorowi Zygmuntowi Skibickiemu oraz rodzinie R. Kowalskich wyrazy najserdecz-
niejszego współczucia

Zarząd Łódzkiego Klubu Sportowego.



ADAM WOJCIECHOWSKI

WŁAŚCICIEL HURTOWNI APTECZNEJ w ŁODZI

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 12 czerwca r. b.
przeżywszy lat 45.

Eksportacja drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 121
do kościoła Świętego Krzyża odbędzie się w środę o godz. 8-ej wieczor. a
wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki nastąpi w czwartek po
Mszy Świętej o godz. 10¹/₂ rano, o czym zawiadamiają przyjaciel, kolegów
zrozpaczona

ŻONA, DZIECI I RODZINA.

W czwartek, dnia 14 czerwca r. b., w drogą bolesną roznosząc śmierci

ś. p.

Zygmunta Konarzewskiego

odprawiona zostanie Msza Żałobna w kościele św. Józefa o godzinie 9-ej rano, na którą
zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana żona z synami.

ZJAZD ZWIĄZKU KAS CHORYCH.

W dniach 14 i 15 b. m. odbędzie się w
Warszawie ogólnopolski zjazd
wszystkich Związków Kas Chorych. Na
zjazd ten wyjeżdżają z Łodzi: przewodni-
czący zarządu Kas Chorych, prezes O-
kregowego Związku Kas Chorych, dyr.
tegoż związku, wiceprezydent miasta o-
raz ławnik wydziału opieki społecznej.
Zjazd poświęcony będzie sprawie in-
westycji sanatoryjnych i skoordynowa-
niu leczenia uzdrowiskowego wszyst-
kich Kas Chorych na terenie państwa.

ŻADANIA DOZORCÓW DOMOWYCH.

Onegdaj wieczorem odbył się wiec do-
zorców domowych, na którym postano-
wiono zażądać od właścicieli domów pod-
wyższenia płac o 25 proc. Równocześnie
postanowiono z dniem 15 b. m. zwrócić
się do władz administracyjnych z prośbą
o zezwolenie pobierania za otwarcie bra-
my po godzinie 11-ej 35 groszy. Tak zna-
czna podwyżka dozorców umotywowali
wzrostem drożyzny, która od dnia uzys-
kania przez nich ostatniej podwyżki pod-
niosła się w znacznym stopniu. (t)

Letnia Reduta Prasy.

Mówią, iż Łódź jest absorbowana obecnie szeregiem zatargów, wynikających ustawicznie we wszystkich gałęziach pracy, mimo, iż lada dzień ma wybuchnąć strajk tramwajarzy, pracowników miejskich i telefonistów. Letnia Reduta Prasy wzbudza powszechne zainteresowanie. Jest to bądź co bądź doniosłe wydarzenie w życiu Łodzi, niemniej sensacyjne, jak onegdajszy mecz Łódź—New Jork o fenomenalnym wiadomym już wszystkim wyniku. Nie zapominać, że na Reducie w Helenowie będzie miał miejsce drugi szlager sportowy: mecz grubasów i chudziaków.

Ciekawe jaki będzie wynik tego meczu. Podobno już obecnie czynione są z tej racji zakłady o grubsze kwoty.

Jak się dowiadujemy, na dobrej drodze są pertraktacje z p. Nurmim. Powiadomił już komitet organizacyjny Reduty Prasowej, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa do Łodzi przyjedzie, by wziąć udział w organizowanych przez prasę olimpijskich zawodach lekko-atletycznych. Do komitetu napływają również zgłoszenia innych światowej sławy zawodników sportowych.

Tak więc impreza zapowiada się okazale. Letnia Reduta Prasy będzie świętem sportu.

Z Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem.

Działalność Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem przy ul. Tramwajowej 13, prowadzonej przez Wydział Opieki Społecznej, w ciągu maja r. b. przedstawiała się następująco:

W okresie sprawozdawczym na wychowaniu u osób prywatnych znajdowało się 167 dzieci, z czego w wieku do 12 miesięcy — 10, od 1 do 2 lat — 49 i od 2 lat wzwyż — 108 dzieci.

W tymże czasie na stacji lekarz przeprowadził 274 badania dzieci, pielęgniarki dokonały 215 odwiedzin domowych.

Miejska Stacja Opieki nad Dzieckiem w ciągu maja wysłała na kurację do Buska 4 dzieci, Rakki — 7, do szpitali — 2 dzieci.

Celem Miejskiej Stacji Opieki nad Dzieckiem jest rozładowanie opieki nad dziećmi, oddawanymi na wychowanie do osób prywatnych. Opieka ta polega na odwiezieniu przez pielęgniarki mieszkań, w których wychowują się dzieci, badania warunków higienicznych i t. p. Po za tem opiekunka obowiązana jest w pewnych odstępach czasu dostarczać powierzone jej dziecko na stację, celem zbadania przez lekarza stanu zdrowia dziecka, otrzymania niezbędnych wskazówek dla racjonalnego wychowania dziecka i t. p.

Z LOTERII FANTOW. NA RZECZ SZPITALA ANNY-MARII.

Szpital Anny-Marii w Łodzi podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że przedmioty wygrane na loterii fantowej w dniu 20 maja będą wydawane do 20 b. m. włącznie.

Pozostałe po tym terminie fanty przejdą na rzecz szpitala.

STRAJKI NA PROWINCJI.

Dnia 11 b. m. w Kole powstał strajk na tle ekonomicznym w fabrykach narzędzi i maszyn rolnych, własność Ostrowskiej i Nasielskiego. Ogólna liczba strajkujących wynosi 73 robotników. Strajk prowadzi centralny Związek Metalowców w Warszawie. Przebieg strajku spokojny.

Wczoraj powstał strajk robotników sezonowych rolnych w liczbie 60-tych osób w majątku Leśmierz pod Zgierzem. Powodem strajku było obniżenie robotnikom płac o 80 groszy.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

Wspaniała epopeja filmowa p. t.

12 Dżamentów

W roli głównej genialny i niezrównany

-Douglas Fairbanks.-

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 4 popoł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 30 gr.

Dnia 12 czerwca r. b. zmarł

ś. t. p.

ADAM WOJCIECHOWSKI

długoletni członek Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi i były członek Zarządu.

Cześć Jego pamięci.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża nastąpi w czwartek dn. 14-go b. m. o godz. 10^{1/2} rano.

Zawiadamiając swych członków, prosimy o wzięcie udziału w smutnym tym obrzędzie pod sztandarem Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań

Niebezpieczeństwo na drogach publicznych.

Ponura zbrodnia pod Piotrkowem.

Nieznani złoczyńcy zamordowali powracającego z pieniędzmi handlarza.

Wczoraj o godzinie 10 rano w lasu, będącym własnością niejakiego Pawła Kołodziejczyka, mieszkańca wsi Stanisławów, gminy Chabielice, powiatu piotrkowskiego, znaleziono zwłoki mężczyzny izraelity z rozbitą głową. Trup zamordowanego leżał pod krzakiem jałowcowym, przysypany igliwem i mchem.

Potwornego odkrycia dokonali wieśniacy, przechodzący przez las, którzy też zawiadomili policję. Dochodzenie ustaliło, że zamordowanym jest handlarz, pochodzący ze wsi Stanisławów, niejaki 42-letni Chafer Binem. Ustalono, że Chafer

padł ofiarą morderstwa rabunkowego.

Mordercy powiadomieni snąc o tem, że handlarz wracać będzie z większą sumą gotówki, oczekiwali nań onegdaj wieczorem w przydrożnym lesie. Skoro nad szedł Chafer, zabójcy jednostronnym odważniem, jaki znaleziono obok trupa, rozbił mu głowę. Po dokonaniu zabójstwa mordercy ukryli ofiarę swą w zaroślach i tam obrabowali z gotówki, drac z pośpiechu odzież na trupie.

Zarządzony natychmiastowy pościg za bandytami nie dał pozytywnego wyniku. Ślady pozostawione przez morderców do

Zjazd Lekarzy m. Łodzi.

W dniu 17 b. m. odbędzie się w Łodzi z inicjatywy Magistratu — I zjazd lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych, poświęcony sprawie gospodarki finansowej i organizacji szpitali komunalnych, w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku.

Jako główny referent wystąpi na zjeździe dr. J. Zawadzki z Warszawy, jako koreferent — dr. E. Mittelstaedt, inspektor szpitalnictwa miejskiego w Łodzi.

Pragnący wziąć udział w obradach zjazdu zechcą zgłosić swe uczestnictwo do dnia 15 b. m. włącznie w Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi (Pl. Wolności Nr. 2).

Meldunki osób podlegających ewidencji wojskowej.

Obowiązkowi temu podlega również młodzież w wieku przedpoborowym.

Pomimo, że przepisy o obowiązku zgłaszania każdorazowej zmiany adresu osób podlegających ewidencji wojskowej, wprowadzono dość dawno, wiele z tych osób ulega karom, wobec niestosowania się do przepisów. Osoby, podlegające ewidencji wojskowej, oprócz zwykłego meldunku policyjnego, podlegają w Łodzi obowiązkowi zgłaszania się do Biura Wojskowo-Policyjnego Magistratu (Piotrkowska 212), zaś na prowincji powinny zgłaszać się do miejscowych urzędów komunalnych. Obowiązek ten dotyczy wszystkich osób, obowiązanych do służby w wojsku stałym, w rezerwie i w pospolitem ruszeniu. Powinny one meldować każdorazowo zmianę adresu oraz zmianę miejsca zamieszkania.

Podlega temu obowiązkowi również młodzież w wieku przedpoborowym od 18 roku życia, wpisana do rejestrów Magistratu, względnie urzędów gminnych. Na stopnie obowiązani są meldować się mężczyźni, uznani przez komisje poborowe za zdolnych do służby (kat. A), względnie uznani za tymczasowo niezdolnych (kat. B). Wszyscy, posiadający odroczenia terminu odbycia służby, jako tymczasowo

niezdolni, stale urlopowani, zwolnieni do rezerwy w wieku do 40 lat, oficerowie zaś do 50 lat i oficerowie w stanie spoczynku do lat 60, również obowiązani są do składania meldunków.

Każdorazowa zmiana adresu oraz przybycie do nowego miejsca zamieszkania po winna być zameldowana w ciągu 8 dni.

Przybywający do Łodzi na krótkotrwale pobyt powinni dokonać meldunku najpóźniej po 14 dniach po wyjeździe z miejsca swego poprzedniego pobytu, względnie przy podróży w kraju po 14-tu dniach, licząc od daty dokonania meldunku w ostatnim miejscu pobytu.

Osoby, obowiązane do meldowania zmian adresu, a posiadające książeczki wojskowe lub inne dokumenty wojskowe, w których zamieszczony adres nie jest zgodny z obecnym rzeczywistym adresem, powinny niezwłocznie dokonać meldunku o zmianie miejsca zamieszkania.

Uchylający się od tego obowiązku, pociągani są przez władze administracyjne do odpowiedzialności karnej.

—:—

Katastrofa autobusowa pod Kaliszem.

Samochód z pasażerami w płomieniach.

Fatalna w skutkach katastrofa autobusu miała miejsce onegdaj o godzinie 6 rano na szosie pod Kaliszem.

O godzinie 5 m. 20 wyleciał z Kalisza w stronę Błaszek autobus L. D. nr. 1023, stanowiący własność Henryka Malepy vel Malecińskiego, zamieszkałego w Błaszach przy ul. Sieradzkiej 1. Skoro autobus, wiozący 24 pasażerów, znalazł się na 6 kilometrów od Kalisza, we wsi Kalina, gminy Tyniec, z niewiadomej przyczyny powstał w nim pożar. Wśród pasażerów wywiązała się panika. Szofer straciwszy orientację nie hamował samochodu, który zamieniwszy się w słup ognia jechał dalej. W śmiertelnej trwodze pasażerowie poczęli wyskakiwać na zewnątrz, odnosząc mniej lub więcej ciężkie pośluszenia. Nie wszystkim jednak udało się wyskoczyć. Ci, którzy pozostali w płonącym autobusie odnieśli dotkliwe poparzenia. Wreszcie udało się płonącemu samochodowi zatrzymać. O stłumieniu pożaru

nie było mowy. Autobus spłonął doszczętnie z bagażami i towarami, znajdującym się wewnątrz i nazewnątrz.

(p)

Ceny na targach łódzkich

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: kilogram masła śmietankowego od 6 i pół zł. do 6.75; kg. masła osekowego 6 zł. do 6.40; kg. masła solonego do smażenia 5 i pół zł. do 5.80; mendel jaj koszykowych 2 zł. do 2.40; mendel jaj skrzykowych do 2.20; kg. sera 1.40 do 1.70; kg. twarogu 1 zł. do 1.20; litr śmietany słodkiej do 2 zł.; litr śmietany kwaśnej (zbierna) 2.20 do 2.40; litr mleka słodkiego 40 do 45 groszy.

Drób: kura 5, 6, do 9 zł., kurczaki od 3.50 — 5 zł. za parę; kaczka 5 do 8 zł.; gęś 10 do 14 zł. indyki 12 do 15 zł.

Ziemniaki: kg. ziemniaków od 16 do 19 gr. kg. marchwi 60 — 70 gr., kg. buraków 40 — 55 gr., ziemniaki w hurcie (cena za 100 kg. — korzec) ziemniaki 14 — 16 zł., buraki od 27 — 30 zł. marchew do 40 zł.

Ogrodywnia: kg. grochu okrągłego od 90 gr. do 1.30; kg. fasoli od 1 do 1 i pół zł.; kg. bobu 1.20 do 1.40; kg. cebuli od 80 do 95 gr.; kg. rabarbaru 75 gr. do 1 zł.; główka sałaty 5 do 8 gr.; pepek rzodkiewek 4 do 7 gr.; pepek botwinki 15 do 20 gr.; kg. szpinaku 50 do 55 gr.; kg. szawaru 70 do 80 gr.; pepek szparagów od 1 zł. do 1.20; pepek włoszczyzny 15 do 20 gr.; ogórki inspektowe sprzedawano w cenie od 1 do 2 zł. za sztukę.

Owoce: kg. jabłek kompotowych 2 do 2 i pół zł.; kg. jabłek do jedzenia 5 do 6 zł.; kg. suszonych grzybków 20 do 22 i pół zł.; sznurczek suszonych grzybków 2 do 3 złotych.

Ruch na rynkach mały.

Popierajcie przemysł krajowy.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny

Z DZIAŁAMI: fizycznym, chemicznym, fotograficznym, ortopedycznym i pracownia przezroczystości dla szkół i pogadanek

KAZIMIERZ ROSZAK

w ŁODZI, ul. Pr. Narutowicza N. 1. (Dzielnia) Telefonu Nr. 21-18

Firma egzystuje od 1886 roku.

poleca w wielkim wyborze: różnorodne szkła optyczne, między innymi szkła „PUNKTAL” C. ZEISSA, szkła cylindryczne, skombinowane, krzyżowe; oprawy do okularów i binokli w najróżnorodniejszych fasonach, lornetki teatralne i polowe, lornetki, szkła powiększające i t. p. Duży wybór szkła chemicznego dla laboratoriów fabrycznych, szkolnych i t. p.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Letnia reduta prasy. :: HELENOW dn. 1 lipca b. r. w niedzielę

Igrzyska olimpijskie, wielka tombola, święto pieśni, corso kwiatowe samochodów, autorakieta, mecz humorystyczny, walka kwiatowa, gondole, ognie bengalskie. Zabawa dziecięca, divertissement baletowe, 3 orkiestry.

Z za kulis t. zw. „szkół filmowych“ i „kino-studji“!

W sidłach międzynarodowej organizacji handlu kobietami. Niebezpieczeństwo grożące adeptkom sztuki filmowej

Wspaniały rozwój kinematografii, cudowne wprost właściwości, pozwalające grać aktorowi wobec całego świata i być podziwianym przez setki milionów widzów i nie tylko za życia, ale i po śmierci, wreszcie wysokie zarobki gwiazd filmowych sprawiają, że do sztuki filmowej garna się tłumy adeptów i adeptek.

Szczególnie pięć piękna kołaczko podwoi cudownego pałacu Filmii. Bo utarło się (i to niesłusznie) mniemanie, że samej piękności najzupełniej wystarczy, by zostać gwiazdą filmową.

Popyt rodzi podaż! Podaż ucziwa i nieuczciwa!

Jak grzyby po deszczu powstają obecnie różne „kinostudja“, „wytwórnie“, „szkoły filmowe“.

Niektóre z nich, anonimowe, ale noszące przeważnie bardzo szumne tytuły, zapraszają hurtem wszystkich i każdego do stawienia się, przyczem usługi swoje ofiarowują zupełnie bezpłatnie.

Otóż darmo nikt nic nikomu nie daje! To „darmo“ może kosztować bardzo wiele, zwłaszcza piękne panie!

I tu baczność!

Istnieje bowiem międzynarodowa organizacja handlu kobietami i dziećmi organizacja bardzo potężna, rozporządzająca olbrzymimi kapitałami i wpływami.

Jeszcze królowa Wiktorja przeprowadza działy specjalne porozumienie międzynarodowe dla walki z tą organizacją. Dziś gorliwie zajmuje się tą sprawą Liga Narodów.

Wszystko jednak napróżno! Dziesiątki tysięcy kobiet wpada co roku w sieci tego potwornego pajaka.

Właściwości sztuki filmowej, pod pięknymi kobietami do jej podwoi — to wspinała grafka dla tego pajaka, to woda na jego młyn!

Ma on, dzięki temu, możność otwartego wyszukiwania i werbowania pięknych kobiet, do fikcyjnych, lub nawet rzeczywistych istniejących „kinostudji“, „szkół

filmowych“ i t. p., zakładanych przez siebie w skrytym celu usidlenia pięknych kobiet.

A skoro kobieta wpadnie w jego ohydne macki, to już przeważnie niema dla niej ratunku. Ma on tysiące sposobów na zupełne usidlenie ofiary.

Było już parę krótkich wzmianek w prasie codziennej na temat niebezpieczeństwa, grożącego z tej strony adeptkom sztuki filmowej.

Ale tego mało!

O tem trzeba pisać i pisać, alarmując odpowiednie stowarzyszenia społeczne i władze, a głównie uświadamiając młode,

piękne kobiety, bo właśnie ich nieświadomość głównie, obok częstej lekkomyślności i łatwowierności — to najlepszy sprzymierzeniec potwora.

Każda adeptka sztuki filmowej winna się zwracać tylko do firm znanych, anonowanych w „Kinie dla wszystkich“ — urzędowym organie polskiej kinematografii.

Po za tem nie należy przyjmować ofert od żadnych agentów, czy agentek, uwiatających się obecnie w wielkiej liczbie po kraju, gdyż poważne, odpowiedzialne firmy nie werbują w ten sposób adeptek.

ODCZYT W MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Dnia 14 b. m., o godz. 8-iej wieczorem, w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki wygłosi prelekcję Jerzy Zawiejski artysta i dramaturg teatru eksperymentalnego „Scena Nowa“ na temat: „O formie i ducha nowoczesnego teatru“. Prelegent scharakteryzuje działalność artystycznej grupy teatralnej polskiej, mianowicie odłamu „Reduty“, który pod nazwą „Scena nowa“ ostatnio pracował w Poznaniu, a obecnie w większych miastach Polski daje swe reprezentacyjne przedstawienia sztuki p. t. „Sen“ — F. Kruszwskiej.

ODROTCZENIA WOJSKOWE DLA AKADEMİKÓW.

W dniu 20 czerwca upływa termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenia winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

ZWALCZANIE SZTUCZNYCH PORONIEŃ.

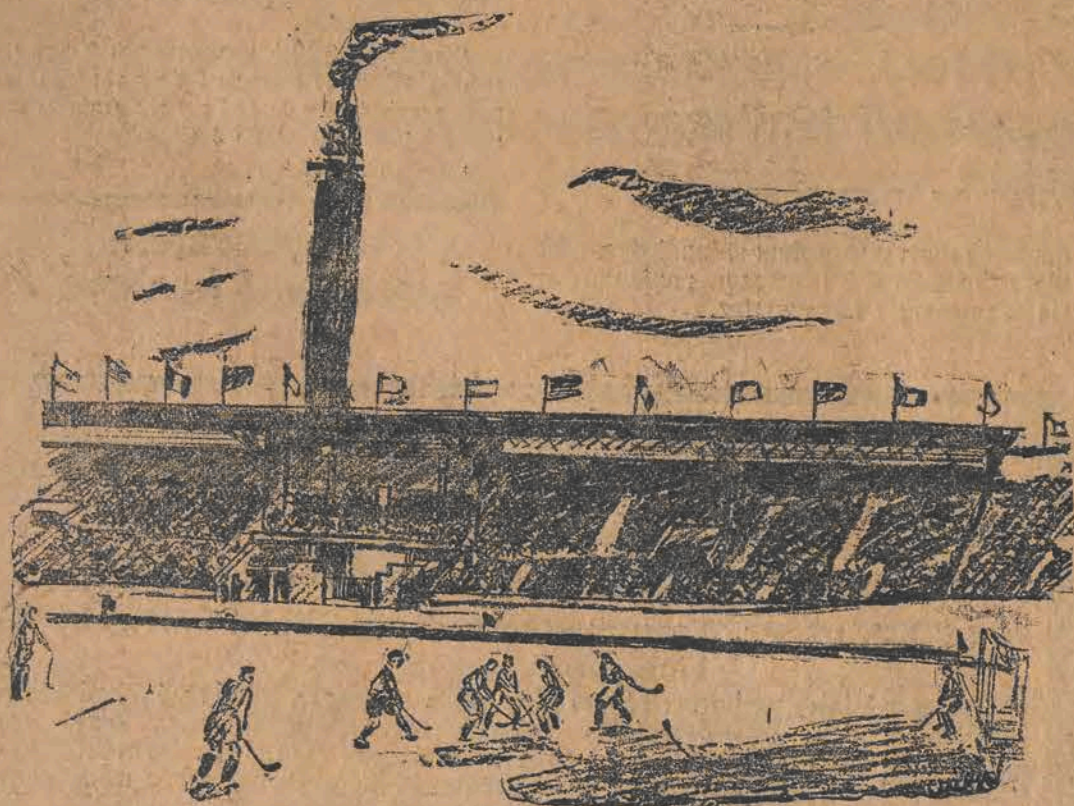
Władze administracyjne pierwszej instancji otrzymały onegdaj zarządzenie władz centralnych w sprawie walki ze sztucznymi poronieniami, które często kończą się śmiercią kobiet. Wobec stwierdzenia, iż wypadki te zdarzają się ostatnio coraz częściej, ministerstwo poleca aby przy każdym przypadku zgłoszonego zachorowania czy zgonu na zakażenie płożowe, władze administracyjne stwierdzały, czy wypadek wydarzył się po poronieniu, czy też po poronieniu.

W razie ustalenia, iż choroba względnie zgon nastąpił po poronieniu, władze administracyjne będą przeprowadzały skrupulatne dochodzenie. W pozytywnym wypadku sprawa będzie skierowana do Sadu Okręgowego.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjoaparatu?

Środa, 13-go czerwca.
Warszawa, 1111 m. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat; 15.00 Komunikaty; 16.00 Odczyt p. t. „Psychologiczne znaczenie naukowej organizacji pracy“ wygłosi p. Bużycka; 16.25 Nad program i komunikaty; 16.40 „Skrzynka pocztowa“ korespondencje bieżąca omówi dr. Marjan Stepowski; 17.20 Odczyt p. t. „O nowoczesnych sposobach gotowania“ wygłosi p. Kiewnarska; 17.45 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa; 18.15 Koncert popołudniowy. Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimieńskiego; 19.05 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Odczyt p. t. „Wycieczki w okolice Warszawy“ wygłosi prof. Al. Janowski; 20.15 Koncert popularny (transmisja z Doliny Szwajcarskiej). Wykonawcy orkiestra filharmoniczna pod dyr. J. Ozimieńskiego. Biuletyn „Messenger Polonais“; 20.00 Sygnał czasu, komunikat; 22.05 Komunikat P. A. T.; 22.20 Komunikaty.

Z wyścigów motorówek.



W tych dniach odbyły się zawody motorówek nowego typu (amerykańskiego) na jeziorze templińskim pod Poczdamem.



TEATR MIEJSKI.

Dziś po cenach najniższych „Neuchytny“. Jutro po tych samych cenach po raz ostatni w oronie „Święto kwitnienia wiśni“.

WYSTĘPY STEFANA JARACZA.

W sobotę rozpoczyna występy na naszej scenie jeden z najznakomitszych współczesnych aktorów polskich Stefan Jaracz. Wystawiona będzie wyborna, wesoła komedia świetnej spółki autorskiej dż. Fiers'a i Caillaveta (autorów „Króla“, „Ładnejszej historii i t. d.) p. t. „Romans pana kasjera“

z Jaraczem w popisowej roli. Reżyseruje Jan Bo necki.

W kasie zamawiaj zainteresowanie bardzo duże.

TEATR KAMERALNY

Dziś raz jeszcze wystąpi w „Darze poranka“ świetny artysta Teatru Narodowego Antoni Różycki. Będzie to zarazem ostatnie powtórzenie, przedmiej komedji Forzana. W roli kobiecej — Ka rolna Lubieńska. Ceny zmniejszone: od 1 zł. do 7 zł. Jutro ostatnie w sezonie powtórzenie „Codziennic o 5-iej“ z Szubertem i Złotem.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA.

Odnawiony teatr w ogrodzie Staszica otwó rzy swe podwoje w najbliższą sobotę.

Odegrana będzie na inaugurację sezonu arcywesoła „Pani prezesowa“.

„RYCERZ BEZ SKAZY“ (JÓZEF PIŁSUDSKI).

Jutro o godz. 5 po południu premiera historycznej opowieści w 5 obrazach Tymoteusza Ortyms „Rycerz bez skazy“ (Józef Piłsudski) przygotowana z pietyzmem a polecona przez Min. Wyznań. i Oświaty.

Udział biorą: Maryla Korska (art. teatrów warszawskich), G. Cybulski, Z. Borkowski, Damiński, Krzemieński, Halicz, małutki Pawełek Dudziński i inni oraz statysty, chór i orkiestra.

Ze względu na masowe zgłoszenia szkół po bi lety dyrekcja uprasza o wcześniejsze wykupywanie takowych w dziennej kasie teatru (cukiernia Gostomirskiego).

Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 3 zł. Na premierze będą obecni przedstawiciele władz rządowych, komunalnych, prasy, wojskowej, władz szkolnych.

TEATR POPULARNY

Ciesząc się niesłabnącym powodzeniem przepiękna egzotyczna operetka „Gejsza“ grana będzie w bieżącym tygodniu do piątku włącznie, poczem ustępuje miejsca ciekawej sztuce amerykańskiej „Powódź“, która grana będzie w sobotę, niedzielę po południu i wieczór oraz w poniedziałek.

W przygotowaniu tryskająca humorem krotoczwila „Co on robi w nocy?“ pod reżyserii J. Piłarskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

W nadchodzącą sobotę, niedzielę i poniedziałek grana będzie przepiękna barwna, pełna humoru operetka „Gejsza“. Będzie to ostatnie cztery przedstawienia Teatru Popularnego w sali Geyera w bieżącym sezonie, spodziewać się więc należy, że sala teatru wypełni się po brzegi żegnając godnie swych ulubieńców. Bilety do nabycia w kasie na miejscu na wszystkie przedstawienia.

TEATR REWJI W „CASINIE“

Drugi program teatru rewji w „Casinie“ ściga nadal tłumy publiczności, która bawi się doskonale, darząc hucznymi oklaskami cały zespół rewjowy.

Szczególnie podobają się publiczności: skecz z Gierasińskim i Borońskim, oryginalna scenka p. t. „Volta“ z p. Macherską, Macherskim i Haliczem, piosenka „Tramwaj“, śpiewana na widowni przez Korską i sceny choreograficzne p. Zabojskiej oraz jej baletu.

Szlagierowa rewja p. t. „... i pana też!“ za kilka dni zjeździe z afisza, ustępując miejsca nowemu programowi.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG“ przy ul. Cegielińskiej 16.

Rewja „Przeciera się“ stała się clou sezonu bieżącego. Niezwykle powodzenie rewji ta zawdzięcza zarówno doskonałemu autorowi jak i koncertowej grze całego zespołu z ulubieńcem Łodzi Czesławem Skoniecznym na czele. Gościnne występy znakomitej artystki tancerki scen paryskich p. Jadwigi Hryniewickiej są evenementem artystycznym dużej miary i przyczyniają się do podniesienia wrażenia artystycznego znakomitego programu w „Gongu“. Dziś dwa przedstawienia.

DRUGI WYSTĘP LO KITTA'Y.

Zachęcony powodzeniem urządził p. Lo Kittay drugi i ostatni w tym sezonie wieczór eksperymentalny. Ponieważ na ostatnim wieczorze wiele osób nie mogło otrzymać biletów przy kasie wieczornej, uprasza się korzystać z przedprzedaży w kasie Filharmonii.

Wieczór odbędzie się dziś w sali Filharmonii o godz. 8.30 wiecz.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Środa 13 czerwca 1928 r.

„Kurjer Łódzki”.

Polityka socjalna Niemiec w roku 1927.

ex) Rok 1927 był w Niemczech nacechowany w dziedzinie socjalnej niejako rozbudowa i wykończeniem prac podjętych przeważnie jeszcze w r. 1926 i poprzednich latach pod wpływem kryzysu gospodarczego. I tak z dniem 1 lipca zaczęła obowiązywać ustawa o sądach pracy z dnia 23. XII. 26, a w pierwszych dniach lipca uchwalił parlament Rzeszy ustawę o pośrednictwie pracy i ubezpieczeniu bezrobotnych. Dalej zdołano uregulować cały szereg zagadnień, jak np. czas pracy, ubezpieczeń i ochrony pracy.

Ustawa o sądach pracy wyłącza wszystkie sprawy, wynikające ze stosunków między pracodawcą i pracownikiem, jest nim w rozumieniu ustawy robotnik, pracownik i uczeń, z pod orzecznictwa sądów zwyczajnych i oddaje je specjalnym sądom pracy. Pierwsza instancja, bez względu na wartość przedmiotu sprawy są sądy pracy, które winny mieć odrębne izby dla sporów z robotnikami i z pracownikami. O ile zachodzi potrzeba mogą być utworzone specjalne izby dla poszczególnych zawodów wzgl. dla poszczególnych grup robotników lub pracowników. Dla sporów rzemiosła wprowadzone zostały odrębne izby, t. zw. sądy rzemieślnicze. Izba orzeka w składzie trzech sędziów, prawnika zawodowego jako przewodniczącego i po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników jako ławników, noszących nazwę sędziów pracy. Jeżeli snór ma charakter ogólny, zwłaszcza gdy powstał na tle umowy t. zw. spory kolektywne, zasiada po dwóch przedstawicieli pracodawców i pracowników. Instancją odwoławczą są Krajowe Sady pracy, a re wizyjna Sąd Pracy Rzeszy, utworzony przy Sądzie Rzeszy. Postępowanie odbywa się naogół według procedury przepisanej dla sądów powszechnych, jednak w trybie przyspieszonym, przy skróceniu wszystkich czasokresów i bez względu na wakacje sądowe. Komplet Sądu Pracy Rzeszy składa się z przewodniczącego, dwóch radców Sądu Rzeszy i po jednym przedstawicielu pracodawców i pracowników jako asesorów.

W pierwszej instancji jest zastępstwo przez adwokata niedopuszczalne, w dalszych instancjach jest przymus adwokacki. Ten oraz inne przepisy — jak np. że strona przegrana nie ponosi kosztów po za sądowych stron przeciwną — wy dano dla ochrony strony gospodarczo słabszej t. j. pracowników. Sady kupieckie i przemysłowe skasowano, a wszelkie ich sprawy przechodzą na sądy pracy.

Z dniem 1. X. 1927 Urząd Zaopatrywania Bezrobotnych przekształcony został na Państwowy Zakład Pośrednictwa Pracy i Ubezpieczenia od bezrobocia. Jest to instytucja prawa publicznego dzieląca się na Państwowy Zakład, Krajowe Urzędy Pracy i Urzędy Pracy, w której władzach zasiadają przedstawiciele pracodawców, pracowników i związków publicznych. Opłaty uiszczają pracownicy i pracodawcy. Minister pracy jest upoważniony pozwolić w czasach szczególnie krytycznego położenia na rynku pracy na wypłacenie wsparcia po za innymi przepisami o zaopatrywaniu bezrobotnych. Wprowadzono 9 kategorii plac, do których zastosowanie się wy sokość wsparcia. Dodatki przyznaje się dla tych członków którzy na podstawie prawa rodzinnego są uprawnieni do alimentacji. Ustawa ta stanowi duży krok naprzód w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego. Sfery gospodarcze są wpraw dzie zdania, że ustawa ta przyczyni się do powiększenia i tak już nadmiernych ciężarów socjalnych z drugiej jednak strony podnosi się że wobec udzielania dotychczas zasiłków dla bezrobotnych z kasy państwowej, to znaczy z kieszeni zainteresowanego ogółu podatników,

ustawa obecna jest o tyle słuszniejsza, że ciężar ten składa na barki bezpośrednio zainteresowanych. Czas pracy określono przez t. zw. Arbeitszeitgesetz w roku sprawozdawczym na 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo. Dopuszczalne są jednak tak liczne wyjątki, że normalny czas pracy należy oceniać na 9 godzin. Ilość godzin nadliczbowych może wynosić maksymalnie 300 w ciągu roku. Zarazem ustalono prawne roszczenie pracowników o wyższą płacę za nadgodziny.

O ile niema odmiennej umowy, podwyżka ta wynosi 25 proc. Wiek ochronny dla młodocianych podwyższony z 16 na 18 lat i utrzymano nadal zasadniczy zakaz pracy w niedziele. Oczywiście po stanowienia te spotkały się z zasadniczym sprzeciwem czynników przemysłowych i handlowych, utrzymujących, że obecna sytuacja gospodarcza Niemiec nie pozwala na tego rodzaju „luksus” i że raczej naodwrot należałoby czas pracy przedłużyć do 10 godzin dziennie, zważywszy zwłaszcza, że cały szereg szynkowskiej i jej postanowień nie ratyfikował dotychczas konwencji waszyngtońskiej i jej postanowieniem nie stosuje. Niemcy wprowadziły same wymienionej konwencji dotychczas nie ratyfikowały, ale ustawa ta została tak zre dagowana, aby ratyfikację umożliwić.

Nie wiele inniejsze, choć nie tak głośno wyrażone niezadowolenie wywołała ustawa z dnia 16. VI. 27 r. o ochronie położnic. Podług niej za kobiety upoważ nione do odmówienia wykonywania obowiązków jest na skutek umowy pracy na 6 tygodni przed i tydzień po położeniu. Pracodawca jest obowiązany do wypłaty za

sług za ten czas ochrony — który zresztą w razie konieczności może być o dalsze 4 tygodnie przedłużony — tylko o ile to wyraźnie umówiono.

Zasadnicze znaczenie ma także projekt ustawy o wyszkoleniu zawodowym, będący obecnie pod obradami. Projekt nie odnosi się do zajętych w rolnictwie, a co do pracujących w żegludze, flisactwie górnictwie i gospodarstwie domowym ma być decyzją zastrzeżona rządowi Rzeszy. Celem ustawy ma być poprawienie wyszkolenia uczniów w handlu i prze myśle oraz rolników młodocianych i zagwarantowanie doboru odpowiedniego materiału przez egzaminy końcowe. Uczniów mogą zatrudniać tylko te przedsiębiorstwa, które mają na to pozwolenie od ustawowej reprezentacji zawodowej (izby przemysłowo handlowej, izby rzemieślniczej) rządu Rzeszy albo najwyższej władzy krajowej. Projekt jest przedmiotem ożywionej dyskusji, szczególnie propozycja egzaminów dla uczniów handlowych powoduje liczne zastrzeżenia, a bardziej jeszcze jest atakowana myśl udzielania zakładom specjalnych pozwoleń na przyjmowanie uczniów, jako praktycznie niewykonalna.

Pod obradami pozostaje także jeszcze w r. 1926 przedłożony Gospodarczej Radzie Rzeszy (Reichswirtschaftsrat) projekt ogólnej ustawy o ochronie pracy, która ma skodyfikować całe ustawodawstwo socjalne i usunąć niezgodności zachodzące między bardzo licznymi ustawami i rozporządzeniami w tej dziedzinie. Ze względu na zmienność warunków gospodarczych ma ustawa ta mieć charakter ustawy ramowej, w obrębie której

nastąpi szczegółowe określenie poszczególnych spraw droga ustaw i rozporządzeń specjalnych.

Tak ożywiona działalność ustawodawcza w dziedzinie socjalnej nie pozostała oczywiście bez echa w opinii publicznej. Po za obszernymi dyskusjami w parlamencie prasa poświęcała tej dziedzinie dużo miejsca na swych łamach. Jest rzeczą znaną, że większość stronnictw, czy to z prawej, czy też z lewej, głosujących za odnośnymi ustawami podnosiła jednakże cały szereg zastrzeżeń przeciw poszczególnym postanowieniom. Najbardziej nieprzejednanym było stanowisko wielkiego przemysłu, twierdzącego, że ogromne ciężary socjalne pochłaniają wszystkie korzyści osiągnięte z racjonalizacji, przeprowadzonej w latach 1926 i 1927. Zwraca się też uwagę na niemiłe skutki przepisu ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia, że wysokość za pomoci ocenia się według płacy pobieranej w ostatnich 3 miesiącach, podczas gdy dawniej wypłacano zasiłki i to niewielkie, dopiero w razie stwierdzenia istotnej potrzeby. Robotnik, nawet wysoko płatny specjalista, był wtedy zmuszony szukać choćby nisko płatnej pracy np. w leśnictwie lub rolnictwie. Obecnie robotnik taki otrzymuje zapomogę wyższą aniżeli płaca robotnika rolnego lub leśnego i wskutek tego woli pracy takiej nie szukać, a żyć na koszt społeczeństwa, co nietylko wyrządza szkody gospodarcze, ale demoralizuje w wysokim stopniu robotnika. Z drugiej strony związki robotnicze atakują w gwałtowny sposób ustawę o czasie pracy, domagając się bezwzględnej przeprowadzenia i w ustawie i w praktyce ośmiodziennego dnia pracy. Żądania te w związku z żądaniem podwyżki plac doprowadziły nawet do różnych strajków.

Świetny rozwój przemysłu gumowego w Polsce.

(Wywiad z przewodniczącym sekcji gumowej

przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzplitej, dyr. H. Skowrońskim.)

ex) W niezmiernie szybkim tempie odbywa się obecnie rozbudowa przemysłu gumowego w Polsce. Celem otrzymania źródłowych informacji w tej tak doniosłej dla naszego życia gospodarczego sprawie, zwróciliśmy się z prośbą o wywiad do przewodniczącego sekcji gumowej przy Związku Przemysłu Chemicznego Rzecz. Polskiej — p. dyr. Henryka Skowrońskiego.

Na wstępie p. dyr. Skowroński zauważył, że właściwie przemysł gumowy w Polsce powstał podczas wojny światowej, gdyż przed wojną istniała u nas w kraju jedna jedyna fabryka wyrobów gumowych, uruchomiona dla walki konkurencyjnej z rosyjskimi fabrykami, tak „Prowodnik”, „Treuzolnik” i inne. Dopiero w r. 1924-ym rozpoczęła ponownie pracę nieczynna w ciągu kilku lat fabryka „Wolbrom”, ponadto w tymże roku powstało kilka nowych placówek, jak: „Kauczuk”, „Pepege”, „Wagrum”, „Polonit”, „Pneumatyk”, „Guma-Rubber” i inne. Brak i drożyzna kapitałów, w szczególności zaś brak odpowiednich stawek celnych ad valorem spowodowały, że kilka placówek, jak „Polonit”, „Para” i „Guma-Rubber” zmuszonych było fabryki swe pozamykać. Pozostałe zaś wytwórnie rozpoczęły walkę z narzuconą im konkurencją zagraniczną zwłaszcza austriacką, która w drodze dumpingu chciała zniszczyć przemysł ten w zarodku. Dopiero wprowadzenie reglamentacji przywozu tudzież częściowej ochrony celnej przyczyniło się do osłabienia konkurencji zagranicznej i rozbudowy przemysłu gumowego.

— Jak w chwili obecnej przedstawia się import wyrobów gumowych do Polski?

— Import ten pochodzi głównie z Niemiec i Austrii ulega stałemu i wydat-

nemu zmniejszeniu. Jeszcze w r. 1924 przywieziono do Polski wyrobów gumowych 20.248 q., a w r. 1926 prawie 1/3 tej ilości, bo tylko 8.536. W r. zaś ubiegłym jakkolwiek brak jeszcze ścisłych danych liczba ta uległa dalszej redukcji.

— A produkcja?

— Wynosiła ona zgodnie z posiadaniem przeze mnie danymi w r. 1924 około 4 i pół tysiąca q., w r. 1925 15.000 q., w r. 1926 — 19.000 q., zaś w r. 1927 około 30.000 q. wartości 7 i pół miliona zł. Wzrasta również i ilość zatrudnionych robotników. Podczas, gdy w r. 1924 zatrudnionych było w przemysle gumowym zaledwie kilkuset robotników, to obecnie liczba ich przekracza 5.000. Dane te najdobitniej świadczą o niezmiernie szybkim tempie rozwoju naszego przemysłu gumowego.

— Czy nasze wyroby gumowe dorównują wyrobom zagranicznym?

— Z całą stanowczością stwierdzić mogę, że nasze wyroby gumowe nietylko nie ustępują wyrobom zagranicznym, lecz w wielu wypadkach, nawet je przewyższają. Krajowe fabryki są w stanie pokryć całkowite zapotrzebowanie rynku wewnętrznego: eksportujemy narazie jeszcze mało.

— Czy poczyniono ostatnio jakieś inwestycje w przemysle gumowym?

— Rozbudowa naszego przemysłu gumowego dokonwana jest bezustannie. Niedawno temu uruchomiona została w Łodzi nowa fabryka wyrobów gumowych, zatrudniająca kilkaset robotników. Fabryka „Wolbrom” wybudowała specjalny żelazo-betonowy budynek według najnowszych wymagań techniki i jeszcze w r. bież. rozpocznie się na szeroka skalę fabrykację wyrobów gumowych oraz chemicznych i kasek rowerowych. Wznowiona też została praca w warszawskiej

fabryce „Guma-Rubber”, wyrabiającej t. zw. gumę maczaną. Również fabryki „Pepege” w Grudziądzu, „Kauczuk” w Bydgoszczy, „Wagrum” w Warszawie i inne rozwijają szeroko zakreślona działalność, czyniąc import zagranicznych wyrobów gumowych prawie zupełnie zbędnym. Ponadto buduje się obecnie nowa fabryka wyrobów gumowych w Łodzi — Schweickerta.

— A jaki wpływ wywarła wojna celna z Niemcami na rozwój przemysłu gumowego w Polsce?

— Wojna celna przyczyniła się w znacznej mierze do rozwoju naszego przemysłu gumowego. Wskutek wojny celnej z Niemcami przemysł gumowy w Polsce, pozbawiony najgroźniejszego konkurenta, może się szybko rozwijać. Niemcy bowiem walczą nietylko cenami dumpin-gowymi, albo długoterminowymi, otwartymi kredytami, na które nasz przemysł narazie jeszcze pozwolić sobie nie może. Gdyby wojna celna jeszcze kilka lat potrwiała, to jestem pewien, że nasz przemysł gumowy w ciągu tego czasu dojdzie do takiego stopnia rozwoju, że walka z konkurencją niemiecką będzie mogła śmiało być przez nas podjęta. Jak w każdym przemyśle, tak i w przemyśle gumowym ogromna rola w walce konkurencyjnej odgrywa bowiem wielkość i jakość produkcji.

M. G.

ZAKOPANE — Tel. 151

pens. „DZIUTKA” Bulw. Słowackiego Nr. 5
(Bystrze) pod zarządem St. Szaferowej i E.
Witkowskiej. POKOJE SŁONECZNE, GA-
RAŻE, KORT TENISOWY, OGRÓD, ŁĄS-
KANY, CIEPŁA I ZIMNA WODA.

RYNEK BAWELNIANY.

ex) Sytuacja na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych nie uległa w ostatnich dniach żadnym zmianom. Kupcy w dalszym ciągu narzekają na słabą koniunkturę. Kupców niema prawie zupełnie, zarówno miejscowych jak i prowincjonalnych.

Pewna nadzieja na poprawę sytuacji w tej branży dają obecne lepsze pogody, co zapowiadając lepsze zbiory, wpłynąć może na ożywienie. Narazie jednak panuje tutaj zupełna cisza. Oczekiwana wizyta kupców rosyjskich nie przyniosła, jak narazie przynajmniej żadnych definitywnych rezultatów.

Zarówno ceny jak i pokrycie nie uległy żadnym zmianom. Sprzedawcy, chcąc nie chcąc, muszą brać weksle z terminem pięcioletnim, za gotówkę zaś wyzbywają się niejednokrotnie towarów po cenie znacznie niższej od cen obowiązujących, chcąc zdobyć niezbędną gotówkę.

Kupcy branży bawełnianej liczą, że jeśli pogody w dalszym ciągu się utrzymają, to w końcu lipca spodziewać się będzie można pewnego ożywienia i poprawy w obecnej martwej sytuacji. (ah)

PRODUKCJA WĘGLA NA G. ŚLĄSKU.

ex) Według przewidywań obliczeń wydobyte węgla na Górnym Śląsku w miesiącu maju wyniosło 2,275,000 t., czyli w porównaniu z kwietniem w cyfrach bezwzględnych podniosło się o 56,000 t. Biorąc jednak pod uwagę ilość dni roboczych, która w maju wynosiła 24 i była

o 1 większą niż w kwietniu, to natężenie produkcji osłabło, gdyż na jeden dzień roboczy wynosiło w kwietniu 96,518 t., a w maju 94,816.

Ogólny zbył węgla górnośląskiego w maju wyniósł 21000 tys. t., czyli zaledwie o 10 tys. więcej niż w kwietniu. W ogólnym zbycie węgla w maju nastąpiły jednak poważne przesunięcia na korzyść eksportu przy równoczesnym zmniejszeniu się zbytu w kraju. Eksport bowiem wyniósł w maju 910 tys. t., gdy w kwietniu 822,999 t., a więc zwiększył się o 83 tys. podczas gdy zbył w kraju spadł z 1267 tys. w kwietniu na 1190 tys., w maju to jest o 77 tys. t. Eksport tedy pokrył z nadwyżką ubytek zbytu węgla w kraju. Zwiększenie się eksportu nastąpiło wskutek silnie forsowanego wywozu węgla, szczególnie na rynki północne nadbałtyckie, dokąd przemysł węglowy w ub. m. na podstawie przetargu otrzymał większe zamówienia. Dzięki temu poziom produkcji nie uległ silniejszemu wahaniam i stan zatrudnienia pozostał bez zmian.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.89

Obroty średnie. Tendencja na akcie utrzymana.

W poszukiwaniu Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim, Zgierska Elektrownia, 4 i pół i 5-proc. listy zastawne miasta Łodzi.

W zaoferowaniu 8-proc. listy zastawne m. Łodzi. (ah)

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 12 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Holandia 359.70

Londyn 43.51 i pół, 43.51

N. York 8.90

Paryż 35.08 i ćwierć.

Praga 26.41 i pół

Szwajcaria 171.77 i pół

Wiedeń 125.38

Włochy 46.88 i pół

Marka niem. 212.95

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY

ZASTAWNE.

5-proc. dolarówka 93.—, 92.75, 93.25

5-proc. pożyczka kol. 62.—

5-proc. pożyczka konwersyjna 67.—

Pożyczka dolarowa 87.—

Pożyczka kolejowa 104.—

8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Kr.

94.—

5-proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 57.65, 57.75

8-proc. listy zastawne m. Warszawy

zł. 72.75, 73.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 137.—, 138.—

Bank Handlowy 117.—

Bank Polski 194.50, 194.—, 198.—

Bank Zarobkowy 87.75, 87.50

Elektr. w Dąbrow. 87.—

Sila i Światło 152.—

Chodorów 172.—

Częstocice 60.—

Cukier 69.75

Firley 69.—

Wysoka 190.—, 200.—

Węgiel 100.50

Modrzejów 48.—, 48.50

Ortwein —

Ostrowieckie: seria A 135.—, seria B.

125.—, seria II em. 116.50

Parowoz: seria II — 45.—

Polsk 10.50

Rudzi 49.—

Starachowice 61.—, 60.—, 60.25

Borkowscy 17.75

Haberbusch 245.—, 246.—

Spirytus 39.50

KLISZE 11-72

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Izacja fotograficzna dla celów reprodukcji
RYSUNKI PROJEKTY REKLAMOWE
I WYDAWNICZE WYKONAWA

BORKENHAGEN 100
ŁÓDŹ, Piotrkowska

KURIER SPORTOWY.

Z zawodów olimpijskich.



Niemiecki bramkarz drużyny olimpijskiej, Stuhlfaust (na lewo) oraz środkowy napastnik tej drużyny, Kalb (na prawo). (w)

Zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego.

Finały w sali Filharmonji.

Dnia 19 i 20 czerwca 1928 roku odbędą się zawody szermiercze o mistrzostwo województwa łódzkiego na florety, szpady i szable.

Program zawodów następujący:

Dnia 19. 6.: godz. 9.00 — półfinały we floretach; dnia 19. 6.: godz. 16.00 — półfinały w szpadach; dnia 20. 6.: godz. 9.00 — półfinały w szablach.

Zawody odbędą się w sali gimnastycznej szkoły powszechnej przy ul. Nowo-Targowej 24.

Dnia 20. 6.: godz. 20.00 — finały floretów, szpad i szabel w sali Filharmonji ul. Narutowicza 20.

Do zawodów mogą stawiać wszyscy chętni stowarzyszeni i niestowarzyszeni mieszkańcy województwa łódzkiego.

Zgłoszenia do dnia 17 czerwca 1928 r. kierować należy do por. Kuźnickiego — Łódź, DOK. IV. Sam. Ref. WF. i PW., Al. Kościuszki 67.

Zawodnicy przybywają do Łodzi na własny koszt.

Zawody zostaną przeprowadzone w myśl przepisów Polskiego Związku Szermierczego.

Komisję sędziowską wyznaczy sekcja szermiercza W. K. S. Łódź.

Kierownictwo zawodów powierzono kpt. Marszałkowi Tadeuszowi.

Zawody sportowe o policyjne mistrzostwo województwa łódzkiego.

Dorocznym zwyczajem odbędą się w Łodzi w dniach 15, 16 i 17 czerwca r. b. wojewódzkie zawody sportowe o mistrzostwo policji państwowej, których program przedstawia się następująco:

Zawody strzeleckie.

Dnia 15 czerwca: strzelnica wojskowa na polisie konstantynowskim: godz. 8.30 1) z karabinów typu wojskowego — odległość 200 mtr. tarcza okrągła średnicy 1 mtr. centr. cyfra 12 leżąc 5 strzałów, klecząc 5 strzałów, stojąc 5 strzałów, razem 15 strzałów, próbnych 5 strzałów. godz. 12. 2) z rewolwerów automatycznych systemu dowolnego kal. 7.65 Odległość 20 mtr. 12 strzałów w pozycji stojącej bez podparcia próbnych 6 strzałów. Tarcze okrągłe, średnica białego pola 30 cm. czarnego zaś 5 cm. punkty w kole czarnym od 8 — 10, w białym zaś polu od 1 — 7; godz. 14. 3) z flowerów kal. 22, odległość 50 mtr. 15 strzałów w pozycji stojącej bez podparcia, próbnych 5 strzałów, tarcze okrągłe, średnicy 50 cm., czarne koło w średnicy 20 cm., punkty w kole czarnym od 7 — 10, w białym zaś polu od 1 — 6.

Uwaga: Zawodnicy obowiązani są mieć własną amunicję i broń.

Zawody rowerowo-torowe.

Plac sportowy „Helenów”: godz. 19. 1) 5000 mtr., 12 i pół okrążeń toru, 2) 1000 mtr., 2 i pół okrążeń toru.

Zawody lekko-atletyczne.

16 czerwca: Wojskowy plac sportowy: godz. 9. 1) biegi 100 mtr., 200 mtr., 400 mtr., 3000 mtr. i 5000 mtr., 2) skoki wwyż i wdal; 3) rzuty kulą, dyskiem, oszczepem i granatem.

Zawody marszowe 25 km.

Dnia 17 czerwca: o godz. 9. Start i meta na posterunku P. P. w Chojnach, przy szosie Rzgowskiej.

Umundurowanie może być drelichowe, długie spodnie, lub krótkie i owijacze, karabin typu piechoty.

Celem zawodów jest popularyzacja sportu wśród policji. W tym kierunku też podkreślić należy owocną działalność głównego komendanta policji państwowej pułkownika Jagrym-Maleszewskiego.

POZNAŃ — AMERYKA.

7:0 (4:0).

Rozegrane wczoraj reprezentacyjne

Dział oficjalny Ł.O.Z.G.S.

Komunikat Nr. 1.

Podaje się do wiadomości klubom zrzeszonym w Łódzkim Okręgowym Związku Gier Sportowych, że w roku bieżącym zostaną zorganizowane jedynie rozgrywki o mistrzostwo Łodzi w „koszykówkę” dla mężczyzn i „hazeny” dla pań.

Poniżej podaje się regulamin mistrzostw Ł. O. Z. G. S. w piłce koszykowej na rok 1928 z tem, iż regulamin mistrzostw „Hazen” jest w opracowaniu i w krótkim czasie zostanie klubom podany do wiadomości. W związku z powyższem kluby przesyłać imienne wykazy swych drużyn do Ł. O. Z. G. S. (Łódź, Ogrodowa 28, gimn. Tomaszewskiego — prof. Chelmiński). Wykazy te należy przesyłać niezwłocznie, ponieważ jeszcze w bieżącym tygodniu Ł. O. Z. G. S. pragnie przystąpić do ułożenia kalendarzyka rozgrywek.

REGULAMIN

mistrzostw Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych w piłce koszykowej.

§ 1. W zawodach o mistrzostwo Ł. O. Z. G. S. w piłce koszykowej mogą brać udział reprezentacyjne drużyny klubów zgłoszonych w Ł. O. Z. G. S.

§ 2. W zawodach mogą brać udział jedynie zawodnicy zgłoszeni przez zarząd swych drużyn.

§ 3. Kierownicy drużyn winni zgłosić pisemnie wykaz imienny swych drużyn, wnosząc 5 złotych tytułem wpisowego na ręce skarbnika Ł. O. Z. G. S.

§ 4. Dodatkowe zgłoszenia do zawodów zawodników niezgłoszonych wogóle do Ł. O. Z. G. S. może mieć miejsce na 24 godziny przed spotkaniem.

§ 5. Przechodzenie graczy z klubu do klubu w czasie mistrzostw jest niedozwolone.

§ 6. W zawodach o mistrzostwo Ł. O. Z. G. S. obowiązują przepisy gry w piłce koszykowej, ogłoszone w „Stadionie” Nr. 4 z roku 1928.

§ 7. Drużyny, zgłoszone do turnieju, rozgrywają po jednym meczu z każdą z drużyn pozostałych

zawody pomiędzy Poznaniem a Ameryką przyniosły piękne zwycięstwo Poznaniowi w stosunku (7:0) do przerwy (4:0). Gra z przynajmniej przewagą Wielkopolan. Bramki strzelił: Staliński 4, Przybysz 2 i Rodajewski 1. Sędziował p. Przeworski. Widzów 5 tysięcy.

DWUDNIOWE ŚWIĘTO SPORTOWE W ŁÓDZI.

W uzupełnieniu komunikatu w sprawie święta W. F. i P. W. w Łodzi, podaje się do wiadomości, iż kierownictwo zawodów zostało uzupełnione przez p. wizytatora W. F. Pawłowskiego, jako inspektora wszystkich konkurencji, w których bierze udział młodzież szkolna.

W zawodach może brać udział młodzież wszystkich szkół m. Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje p. Kordasz do dnia 16 czerwca do godz. 14 — na boisku D. O. K. IV.

§ 8. Drużyna po każdym zwycięstwie otrzymuje jeden punkt, w razie równości punktów po skończonym turnieju — drużyny, mające jednakową ilość punktów, rozegrają po jednym dodatkowym meczu, po którym to w razie ponownej równości punktów — zadecyduje o zwycięstwie lepszy stosunek koszy.

§ 9. W grach o mistrzostwo jedna z drużyn musi uzyskać co najmniej 2 punkty przewagi. O ile w czasie normalnym jedna z drużyn nie osiągnęła przewagi 2 punktów, sędzia przedłuża grę dwa razy po 5 minut z przerwą dwuminutową i w czasie jej zmiany boiska. O ile po przedłużeniu gra nie dała wymaganej przewagi punktów, sędzia grę kończy, a związek wyznaczy rozstrzygający mecz.

§ 10. Jeżeli która z drużyn nie zgodzi się na dozwycie, sędzia doliczy punkty brakujące przeciwnikom i ogłosi ich na zwycięzców.

§ 11. Sędziów głównych wyznaczy na zawody Tymczasowy Zarząd Ł. O. Z. G. S.

§ 12. Terminy spotkań zostaną wylosowane na zebraniu Tymcz. Zarządu Ł. O. Z. G. S. i terminarz rozesłany będzie stającym do zawodów drużynom. Do podanego terminu drużyny muszą się bezwzględnie stosować.

O ileby termin nie odpowiadał w żaden sposób drużynie, to kierownik drużyny winien zawiadomić o tem najpóźniej na 5 dni przed terminem Zarząd Ł. O. Z. G. S.

§ 13. Weryfikację zawodów przeprowadzą Wydział Gier i Dyscypliny Ł. O. Z. G. S.

§ 14. Ewent. protesty należy składać najpóźniej na 24 godz. po rozegranym meczu z dołączeniem 10 zł. na ręce sędziego lub członka zarządu Ł. O. Z. G. S.

§ 15. Drużyny winny stawiać na boisku punktu alnie i w jednolitych kostiumach. Nieusprawiedliwione 15 minutowe spóźnienie przybycie powoduje zwycięstwo walowerem (30 = 0) dla drużyny przeciwniej.

§ 16. Ocena warunków umożliwiających grę należy do sędziego.

Za Ł. O. Z. G. S.

(—) Chelmiński

(—) Woskiewicz, por.



Dziś premiera!

Tydzień napięcia i emocji! Podwójny program wytwórni Universal Pictures Corporation.

I. Wyścig o szczęście

Karkołomna komedia o niebywałym napięciu z najlepszym automobilistą świata i najsympatyczniejszym aktorem komediowym

Reginaldem Denny w roli głównej

w roli głównej

II. Władza przestworzy

7 aktów niebywałych emocji z najlepszym lotnikiem świata

Al. Wilsonem w roli głównej.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA. Początek przedstawień o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 1 m. 30 po poł., ostatniego o godz. 10 w. Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



FLIT

Zadać żółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

Do akt. Nr. 690/28 r

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-głasza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianskiej nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chany Twerskiej i składających się z mebli ocenionych na sumę 670 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 690/28 r

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-głasza, że w dniu 21 czerwca 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianskiej nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chany Twerskiej i składających się z mebli ocenionych na sumę 670 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

SOPOTY

Polski Pensjonat Halina, Nordstr. 73, nad samym morzem—pięknie położony, w ogrodzie kuchnia zdrowa, wykwinna, pokoje ładne, słoneczne z balkonami, widokiem na morze. Zgłoszenia na miejscu i w Warszawie, telefon 23-07.

Do sprzedania

wielkie węgierskie piaski, suche, położone przy lesie, odpowiednie na letnisko. Wiadomości: Łódź, Nowo-Targowa Nr. 9, m. 7, III piętro, front, od godz. 4-7 wieczorem.

Panowie

Fabrykanci-Hurtownicy

proszę o oferty na przybory stolarskie: DYKTY, KLEJ, SZELAK, LAKI, PAPIER SZKLANY, OKUCIE DO HEBLI. Zgłoszenia do Fr. Michalski. HURTOWNIA PRZYBORÓW STOLARSKICH miasto Kościół Poznań, ul. Bernardyńska 22.

Wytwórnia

KOLDER
Z. Chądzyńska
16 Przejazd 16

Letnisko w Podębku pod Tuszymem

do odstąpienia od zaraz duży pokój z kuchnią. Zgłoszenia osobicie i telefonicznie od godz. 10 do 6 w. Zachodnia 52. Lecznicza Lekarzy Specjal. I-sze p. tel. 34-67 u kasjera

Przystąpię jako wspólnik

do solidnego, chrześcijańskiego już prosperującego — interesu z udziałem 10 do 12.000 złotych współpraca pożądana.

Łaskawe oferty do „Kurjera Łódzkiego” pod „19”.

Dr. DONCHIN

specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmując poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, od 10-1 i od 4-7 ul. Moniuszki 1. Telef. 9-97.



Słynne na cały świat miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe

Pensjonaty, internaty dla dziewcząt i chłopców. Cena całkowitego pensjonatu dla dzieci 140 fr. szw., dla dorosłych 150 fr. szw., obowiązująca dla 4 miejscowości kuracyjnych, przy zmianie miejscowości co tydzień. — Referencje przeszło 1000 rodzin. Prospekty za zwrotem porta.

Biuro Pensjonatów Pestalozzi
(Federation Internationale des Pensionnats Europeens)
Budapeszt, V. ul. Alkotmany 4. L.
(Telefon: Terez 242-36).

Miejscowości kuracyjne i odpoczynkowe:

Na Węgrzech: Budapeszt, Siofok. W Szwajcarii: Genewa, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurych, Lugano, St. Moritz. We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biarritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (nad jeziorem Genewskim) Chamonix. Na Riwierze francuskiej: St. Raphael, Cannes, Nicea, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona. W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone. We Włoszech: San-Remo, Nervi, Wenecja, Bordighera, Abazia, Riccione, Rzym, Neapol, Palermo, Merano. W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg. W Niemczech: Berlin. W Belgii: Ostenda. W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach, oznaczonych *, znajdują się stale internaty dla dziewcząt i chłopców (także dla dorosłych) otwarte przez cały rok. Natomiast inne pensjonaty w miejscowościach kuracyjnych otwarte są jedynie w lipcu, sierpniu i wrześniu.

Podróże zbiorowe korzystają ze zniżki (25—50 proc.). Bezpośrednie extra wagony Pullmanowskie. Ceny internatów w czasie roku szkolnego od 15 września 110 fr. szw. miesięcznie.

Zarząd Gimnazjum

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61, tel. 36-40

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się dnia 14, 15 i 16 czerwca o godz. 8-ej rano.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna 14.
UWAGA: Szkoła inspektowa w wielkim wyborze.

Inowłódź nad Pilicą

p. Tomaszów Mazowiecki PENSJONAT.

Smaczna i obfita kuchnia. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia na miejscu lub Przejazd 40 m. 3 od 4-7

Samochód

sześcio cylindrowy dobrej marki amerykańskiej mało używany, sprzedam tanio z powodu wyjazdu. L. Graliński Nawrot 8.

EKKERT

Kilbickiego 143 : przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuję od godz. 12-1 do godz. 5-8.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 2 Działna Tel. 44-10. choby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuję od 1-2 i 4-8.

Do akt. nr. 24-28 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-głasza, że w dn. 28 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej pod nr. 5/7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Mojżesza Silberberga i składających się z 50 sztuk satyn ocenionych na sumę 6500 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt. nr. 23/28.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ulicy Zachodniej nr. 68 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Maurycego Holcmana i składających się z 80 mtr. jedwabiu, ocenionych na sumę 9000 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 214/28 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-głasza, że w dn. 28 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej pod nr. 5/7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Michała Ulricha i Marji Ulrichowej i składających się z mebli i biłardów ocenionych na sumę 7396 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Do akt. Nr. 214/28 r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi STANISŁAW DULKOWSKI, sam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o-głasza, że w dn. 28 czerwca 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Zielonej pod nr. 5/7 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Michała Ulricha i Marji Ulrichowej i składających się z mebli i biłardów ocenionych na sumę 7396 zł. Łódź, dn. 9-VI-28 r. Komornik S. DULKOWSKI.

Dr. J. Weinberg

choroby wewnętrzne Spec. płuca i serca Naświetl. lampą kwarcową, od 3-518-9 w Cegielniana 47 Tel. 26-02.

Dr. J. Szwaier

Ginekolog POWRÓCIŁ. Przyjmuje od 6-7 do 7-1/2. Pomorska 7.

Dr. med Niewiański

Stonkiewicz 34. Tel. 59-40. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5 do 9 po południu. W niedziele i święta od 11 do 1 przed południem. Nadzór wielki transport

Dr. med. Pikielny

urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Dr. med.

